PR

Cena numeru 2 zł.



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III | ŁÓDŹ, PIĄTEK 14 LUTEGO 1947 ROKU | Nr 45 (596)

Prezydent Bierut o amnestii

Dziennikarze zagraniczni na specjalnej audiencji w Belwederze

WARSZAWA (PAP). We środę dnia 12 bm. Prezydent R. P. przyjął w Belwederze dziennikarzy zagranicznych i udzielił im informacji o sytuacji politycznej w kraju.

Przed nowymi władzami Rzeczypospolitej stoją bardzo poważne zadania — powiedział Prezydent. Musimy zaprowadzić w kraju w możliwie krótkim czasie **pełne i najszybsze uspokojenie, zmobilizować do odbudowy i konstruktywnej pracy najszersze masy narodu, wybaczyć tym, którzy zawinili wobec państwa, przyczynić się do tego, by powrócili do kraju przebywający jeszcze za granicą rodacy.**

Jednym słowem, **musimy skupić wokół władz Rzeczypospolitej całe społeczeństwo, aby jeszcze intensywniej i skuteczniej przeprowadzić gospodarczą i kulturalną odbudowę kraju.**

Rozpoczynając nowy etap naszych powojennych dziejów, warto się zastanowić nad tym, czy Polska poszła naprzód w sensie swego rozwoju politycznego, społecznego i gospodarczego, czy też cofnęła się wstecz — w porównaniu z okresem pierwszej niepodległości.

Prezydent skreślił w krótkich słowach zebranym korespondentom historię Polski, zawartą w datach 11.11. 1918 — 1.9. 1939 r. Ob. Prezydent przypomina pierwsze wybory do sejmu w 1919 r., kiedy to w kraju liczącym tyleż co i dziś ludności (nieustalone były jeszcze wtedy wschodnie i zachodnie granice) głosowało o połowę mniej obywateli, niż dziś, zaś listy zgłosiło 14 większych stronnictw i kilkanaście mniejszych.

Przypomina o przekształceniu ówczesnego parlamentu **w teren międzypartyjnych targów, o 10 zmianach rządu w czasie jednej krótkiej kadencji tego sejmu.**

Wspomniał ob. Prezydent wybory do drugiego sejmu, gdzie na około 30 milionów mieszkańców tylko 13 milionów miało prawo głosu tj. tyle co dziś przy 24 milionach, a głosowało zaledwie 67 procent uprawnionych, gdy obecnie 89 procent. Przypomniał ob. Prezydent, jak to uchwalenie wbrew woli narodu dwuizbowego parlamentu odbyło się **większością jednego głosu, dzięki machinacjom ówczesnego marszałka, który usunął z sali 5-ciu posłów przedstawicieli lewicy i wreszcie przypomnienie tragicznych losów pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza.**

Nie lepiej było i na odcinku gospodarczym. Tu sytuację najlepiej charakteryzuje jedna liczba wzrost ceny dolara z 53 tys. marek do 6.300.000 w ciągu 6 miesięcy.

Te pouczające porównania są wymownym dowodem, że naród polski, że **państwo polskie posunęło się ogromnie naprzód na drodze postępu gospodarczego, społecznego i politycznego, a wniosek z tych porównań: uczynić wszystko, co w mocy narodu i władz państwowych, by nigdy nie powtórzyły się te warunki politycznego rozprzężenia, jakie były w latach 1918 — 1939.**

Za jeden z poważnych środków, zmierzających do wprowadzenia pełnego spokoju w kraju i zwiększenia wysiłku narodu nad odbudową uważamy — stwierdza ob. Prezydent — **wprowadzenie amnestii.** Mogę już dziś powiedzieć, że projekt amnestii, jaki rząd przedłoży sejmowi, **będzie dość szeroki.**

Będzie to amnestia nie tylko dla tych, którzy zostali skazani wyrokami sądowymi i odsiadują kary w więzieniu, ale i dla tych, którzy są na wolności, ale ze względu na te czy inne przestępstwa wobec państwa pozostają w podziemiu.

O tym jak wielu otumanionych ludzi pragnie rozpocząć legalne, twórcze życie — świadczą wielkie ilości listów-anonimów, nadsyłanych przez ludzi podziemia, a zawierających obok życzeń powodzenie w pracy dla nowych władz państwowych, **prośby o umożliwienie powrotu do kraju tym wszystkim, którzy bądź za granicą popełnili przestępstwa przeciw Polsce, bądź też ukryli się tam przed odpowiedzialnością.**

Również dla skazanych za pewne przestępstwa kryminalne projekt rządowy przewiduje łaskę.

Odpowiadając na pytania korespondentów, Prezydent dodaje, że projekt rządowy przewiduje łaskę za przestępstwa, **popełnione do dnia 5 lutego 1947 r. i że, jeśli chodzi o osoby, przebywające za granicą — amnestia obejmować będzie tylko obywateli polskich.**

W sprawie polityki zagranicznej ob. Prezydent podkreślił, że **nowe władze polskie będą dążyły do dalszego pogłębiania przyjaznych stosunków gospodarczych, politycznych i kulturalnych z wszystkimi państwami sojuszniczymi.**

Red. Larry Allen, dziękując za udzielone informacje, złożył ob. Prezydentowi w imieniu przebywających w Polsce dziennikarzy zagranicznych, życzenia owocnej i pomyślnej pracy.

Projekty W. Brytanii i ZSRR

dotyczące procedury uchwalenia traktatu pokojowego z Niemcami

LONDYN (PAP) — Na wieczornym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagr. do spraw Niemiec, rozpoczęto dyskusję nad dwoma nowymi planami procedury przygotowania traktatu z Niemcami. Są to zmodyfikowane propozycje radzieckie oraz memorandum brytyjskie. Jakkolwiek udało się znacznie zmniejszyć rozbieżność między poglądami delegacji radzieckiej i trzech innych delegacji, to jednak pod koniec posiedzenia zdawała się wciąż jeszcze utrzymywać różnica zdań co do kwestii zdefiniowania państw alianckich **„bezpośrednio zainteresowanych" problemami niemieckimi oraz co do kwestii, czy państwa niezainteresowane bezpośrednio mają być reprezentowane w różnych komisjach i podkomisjach, które mają ułatwić przygotowanie traktatu.**

Memorandum brytyjskie

Memorandum brytyjskie przedstawione przez sir Williama Stranga proponuje ażeby przygotowaniem traktatu zajęła się rada ministrów spraw zagranicznych wielkiej czwórki, jak również zastępcy ministrów, zasięgając opinii 18 innych państw alianckich, które uczestniczyły zbrojnie w wojnie z Niemcami, a których poglądy mają być wysłuchane przez ministrów spraw zagranicznych „w odpowiednim stadium" rokowań. Przedstawiciele rządów alianckich mieliby „pełną możność" składania oświadczeń na piśmie lub ustnie zastępcom ministrów spraw zagranicznych w obecności przedstawicieli innych państw alianckich, które chciałyby uczestniczyć w rozmowach jako obserwatorzy.

Przedstawiciele państw alianckich, obecni jako obserwatorzy, mogliby przedstawić dodatkowe komentarze na piśmie lub ustnie. Następnie główne konkluzje rady ministrów spraw zagr. i inne zasadnicze dokumenty mają być zakomunikowane przedstawicielom także państw alianckich, które miałyby prawo przedstawiania na ten temat swych komentarzy.

Memorandum brytyjskie przewiduje również między innymi powołanie specjalnego komitetu doradczego, któryby **„informował zainteresowane państwa o postępie pracy rady"**, dalej — stworzenie specjalnych komisji do rozpatrywania poszczególnych kwestii.

„Gdy ministrowie spraw zagranicznych uzgodnią poszczególne kwestie — zwołają konferencję ogólną celem przedyskutowania projektu. Jeżeli podczas trwania obrad, będzie już istniał rząd niemiecki, nadający się do przyjęcia traktatu — jego przedstawiciele powinni otrzymać możność wyrażenia swych poglądów". Minister Strang wyjaśnił, że jego projekt stanowi minimum żądań brytyjskich w tej sprawie.

Delegat radziecki Gusiew zapytał, czy memorandum brytyjskie oznacza, iż konferencja ogólna ma istotnie opracowywać projekt traktatu, gdyby tak było — to opracowanie projektu zajęło by szereg lat.

Strang podkreślił w odpowiedzi, że **przygotowanie projektu powinno być w ręku rady ministrów spr. zagr. i że gros pracy powinno być załatwione przed konferencją ogólną, ale szczegóły projektu nie koniecznie muszą być zdecydowane przed zwołaniem konferencji.**

Delegat francuski wysunął kwestię **że co do zasięgania opinii centralnego rządu niemieckiego, to jego zdaniem, za wcześnie jeszcze na projektowanie tego rodzaju procedury.**

Z kolei zastępcy ministrów rozważali zrewidowane propozycje radzieckie.

Memorandum radzieckie

Memorandum radzieckie przewiduje, w znacznie większym stopniu, niż pierwotny plan radziecki, zasięganie opinii mniejszych aliantów. Zawiera ono specjalne propozycje w sprawie wysłuchania poglądów krajów, które były okupowane przez Niemcy, wyłącznie z Albanią. Projekt radziecki umieszcza również **Albanię** na liście krajów, które wzięły zbrojny udział w wojnie z Niemcami i powinny być reprezentowane na ogólnej konferencji pokojowej.

Memorandum radzieckie proponuje, ażeby centralnemu rządowi niemieckiemu dostarczono sposobności przedstawienia swych poglądów na ogólnej konferencji pokojowej. Dalej memorandum podkreśla, że 12 **mniejszych państw alianckich, które były okupowane przez Niemcy i w myśl planu radzieckiego są bezpośrednio zainteresowane, powinno być zaproszonych przez ministrów spraw zagr. do wzięcia udziału w dyskusji i w studiowaniu zagadnień, dotyczących bezpośrednio interesów danego kraju.**

Ponadto rada powinna powołać stały komitet, składający się z przedstawicieli Wielkiej Czwórki, celem przeprowadzenia konsultacji z rządami alianckimi oraz informowania ich o postępach przygotowania traktatu. Ten stały komitet powinien zasięgać opinii przedstawicieli mniejszych narodów alianckich w sprawach poruszonych w memorandach ich rządów, przeprowadzać z rzeczoznawcami rządów alianckich dyskusje nad zagadnieniami, interesującymi specjalnie poszczególne kraje alianckie, informować rządy alianckie o pracy rady ministrów spraw zagr. oraz przekazywać oświadczenia i memoranda jednego z rządów alianckich innym rządom alianckim.

Przedstawiciel Polski

na manewrach amerykańskich

Nowy York PAP. Jako przedstawiciel wojska polskiego brał udział w ogólnoamerykańskich manewrach lotniczych w Miami na Florydzie zastępca attache wojskowego w Waszyngtonie płk. Bolkowiak na specjalne zaproszenie amerykańskiego ministerstwa wojny.

Krach na giełdzie londyńskiej

LONDYN (PAP). W ostatnich 2 dniach zaznaczył się na giełdzie londyńskiej silny spadek papierów państwowych. Akcje przemysłowe straciły od połowy stycznia 16 proc. swej wartości.

W bieżącym tygodniu przemysł włókienniczy w Lancashire i Yorkshire nie pokryje nawet zapotrzebowania krajowego. W kołach przemysłowych Wielkiej Brytanii obawiają się i Stany Zjednoczone wykorzystają trudności zagraniczne.

Na marginesie

Nie udało się

Po inauguracyjnym posiedzeniu Sejmu, w lejb-organie prasowym p. Mikołajczyka ukazała się notatka, według której „powszechna uwagę zwracała nieobecność ambasadora francuskiego" na tej uroczystości. Cel tej informacji był bardzo przejrzysty: chodziło o zasugerowanie cierpliwym czytelnikom „pisma dla wszystkich", że jeden z najwybitniejszych członków korpusu dyplomatycznego w Warszawie. przedstawiciel bratniej Republiki Francuskiej, przywiązywał tak mało wagi do uroczystości otwarcia Sejmu Demokratycznego, iż nie uważał za potrzebne zaszczycić ją swą obecnością. Stąd przy odrobinie fantazji i pewnej dozie złej woli można było wyciągnąć odpowiednie wnioski natury politycznej niezbyt przyjemne dla przeciwników „wodza" PSL-u.

Ale kłamstwo ma krótkie nogi i szybko zazwyczaj bywa demaskowane. Tak się i tym razem stało. Już nazajutrz po ukazaniu się wspomnianej notatki. zjawił się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych sekretarz ambasady francuskiej, p. Laporte, który oświadczył oficjalnie, że ambasador Francji, p. Garreau, jest od kilku tygodni nieobecny w Polsce, nie mógł więc — rzecz prosta — uczestniczyć w akcie inauguracji Sejmu. Ambasadę francuską reprezentował natomiast podczas tej uroczystości zastępca ambasadora (charge d'affaires) p. de Bausse w otoczeniu wyższych urzędników ambasady.

Tak więc subtelna intryżka „dyplomatyczna" „Gazety Ludowej" spaliła na panewce.

B. D.

Rokowania gospodarcze polsko-radzieckie

o przedłużenie umowy kolejowej

Warszawa PAP. W Moskwie toczą się obecnie rokowania pomiędzy polską delegacją kolejową a przedstawicielami kolejnictwa radzieckiego, mające na celu przedłużenie zawartej w swoim czasie umowy kolejowej polsko-radzieckiej, jak również omówienie praw dotyczących wzajemnych rozrachunków za świadczenia tranzytowe.

W rozmowach biorą udział delegaci polskiego ministerstwa komunikacji z dyr. Wyszkowskim na czele, przedstawiciel ministerstwa żeglugi i handlu zagranicznego dyr. Dodiuk oraz radca ambasady RP w Moskwie ob. Lipowski.

Celem podpisania protokółu likwidacyjnego do umowy polsko-radzieckiej z dnia 20 października 1944 r. udaje się w najbliższych dniach do Moskwy polska delegacja, złożona z przedstawicieli ministerstwa żeglugi i handlu zagranicznego oraz centrali zbytu żelaza i stali.

Zilliacus interpeluje

w sprawie mordu popełnionego na konsulu jugosłowiańskim

Moskwa (obsł. wł.) Poseł Partii Pracy Zilliacus zwrócił się do Min. Bevina z interpelacją dotyczącą zabójstwa konsula jugosłowiańskiego podczas zwiedzania obozu dla więźniów oraz w sprawie gwałtów, popełnionych na przedstawicielach rządu polskiego podczas ich bytności w obozie dla wysiedleńców. Poseł Zilliacus zapytał, czy rząd brytyjski nie przychylił się do żądań, wysuwanych przez rządy Jugosławii i Polski, które domagają się wysłania specjalnej komisji dla zbadania sytuacji w obozach dla wysiedleńców, pozostających pod kontrolą brytyjskich wojsk okupacyjnych we Włoszech, celem stwierdzenia czy nie ukrywają się tam notoryczni zbrodniarze wojenni.

Anglicy o amnestii w Polsce

LONDYN (PAP) — Komentując zapowiedzianą w Polsce amnestię rzecznik Foreign Office powiedział, że rząd brytyjski z zadowoleniem wita oświadczenie Prezydenta Bieruta w sprawie amnestii, którą uważa za zadawalającą i szeroko pojętą.

Rząd brytyjski ma nadzieję, że ogłoszenie wiadomości o amnestii wpłynie na Polaków w Wielkiej Brytanii w sposób zachęcający do powrotu.

Troska o gestapowców w Anglii

Londyn (obsł. wł.) — Na posiedzeniu brytyjskiej Izby Gmin rzecznik rządu poinformował, iż przebywających w Wielkiej Brytanii jeńców niemieckich będzie się odsyłać do domu w partiach miesięcznych, liczących po 15 tysięcy ludzi. Rzecznik rządu podkreślił, iż nie jest możliwe zwolnić wszystkich Niemców, gdyż mają oni być zatrudnieni podczas żniw. Istnieje natomiast projekt zaproszenia **tych byłych jeńców — wraz z rodzinami — do** powrotu do Anglii, **gdzie znajdą odpowiednie zatrudnienie (!)**

Jednocześnie donosza, iż biskupi Chichesteru i Sheffieldu zwrócili się do rządu z apelem o przyspieszenie „repatriacji" niemieckich jeńców wojennych.

Uchwała KCPPR i CKW PPS

o powołaniu Komisji Mediacyjnych

„CKWPPS oraz KCPPR, stojąc na stanowisku konieczności rozbudowy i umocnienia jednolitego frontu i ścisłej współpracy obu partii, powołuje komisje mediacyjne w celu szybkiej likwidacji wszelkich tarć i nieporozumień między obiema partiami. Komisje mediacyjne powołuje się przy:

a) KCPPR i CKWPPS.

b) Komitetach wojewódzkich PPS i PPR oraz komitetach miejskich m. Łodzi i m. Warszawy.

c) Komitetach powiatowych i komitetach miejskich miast wydzielonych.

W skład komisji mediacyjnych na wszystkich wyżej wymienionych szczeblach wchodzi przedstawiciel odnośnego komitetu PPR i PPS.

Do komisji mediacyjnych należy delegować doświadczonych działaczy obu partyj — znanych, wypróbowanych jednolitofrontowców, przedstawicieli terenowych komitetów partyjnych. Do komisji mediacyjnych nie mogą być delegowani sekretarze odnośnych komitetów. Komitety partyjne uzgadniają między sobą kandydatów do komisji mediacyjnych. Komisje mediacyjne rozpatrują na terenie podległych sobie organizacji wszystkie kwestie i konflikty, wynikłe na tle bieżącej współpracy pomiędzy ogniwami partyjnymi. podlegającymi danym komitetom partyjnym, których nie można było usunąć w drodze normalnego wzajemnego porozumienia.

Prawo wszczynania postępowania przed komisją mediacyjną przysługuja właściwym lub nadrzędnym komitetom partyjnym.

Centralne komitety obu partii zabraniają członkom partii i poszczególnym komitetom przysyłać sprawy sporne do wyższych władz partyjnych bez uprzedniego rozpatrzenia tych spraw w odnośnych komisjach mediacyjnych.

Każda komisja zobowiązana jest załatwić sprawę pod jej rozpoznanie w terminie nie przekraczającym dni 7.

Ewentualne przedłużenie terminu nastąpić może jedynie za zgodą obu członków komisji. Niezałatwienie sprawy we wskazanym terminie, uprawnia każdego z członków komisji do przeniesienia sprawy pod rozpoznanie komisji mediacyjnej nadrzędnej, która w takim przypadku rozstrzyga jako pierwsza instancja.

Uchwały komisji mediacyjnej są ostateczne.

W wypadku, gdy sprawa nie została rozstrzygnięta, komisja mediacyjna sporządza odpowiednie protokóły i przesyła je do komisji mediacyjnej wyższej instancji.

Centralna komisja mediacyjna może w trybie nadzoru uchylić każde orzeczenie komisji mediacyjnej terenowej. Odnośne komitety partyjne organizują komisje mediacyjne natychmiast po otrzymaniu niniejszego okólnika.

Do centralnej komisji mediacyjnej Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej deleguje tow. *Mazura Franciszka*, zaś Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej deleguje tow. Reczka Włodzimierza.

Komitet Centralny PPR.

Centralny Komitet Wykonawczy PPS.

Warszawa, 12.II.47.

Optymizm Trygve Lie

Londyn (obsł. wł.) — W oświadczeniu, złożonym przez sekretarza generalnego ONZ, Trygve Lie, przedstawicielom prasy skandynawskiej, Trygve Lie podkreślił, iż w ciągu ubiegłych miesięcy zaznaczyła się wielka zmiana na lepsze w stosunkach międzynarodowych.

„Mimo rzekomo nieprzejednanych różnic poglądów pewnych państw, sytuacja międzynarodowa jest o wiele korzystniejsza niż przed rokiem" — skonstatował Trygve Lie.

Bomby w Hajfie

Londyn (obsł. wł.) Z Palestyny donoszą, *iż w porcie Hajfy nastąpiły wczoraj* 2 eksplozje bomb, które poważnie uszkodziły kilka okrętów brytyjskich.

W Holandii brak węgla

Londyn (obsł. wł.) W całej Holandii — z powodu —wyczerpania się zapasów węgla wprowadzono zarządzenie redukcji oświetlenia ulic i wystaw sklepowych.

Umowa finansowa polsko-brytyjska

Londyn PAP. Zapytany o sprawę układów handlowych polsko-brytyjskich rzecznik Foreign Office oświadczył, że sprawa ratyfikacji umowy finansowej między rządem brytyjskim a rządem polskim jest obecnie studiowana przez rząd brytyjski.

Anglia uznała rząd bułgarski

Londyn (obsł. wł.) — Wczoraj rano podano w Londynie do wiadomości, iż rząd brytyjski postanowił uznać de iure rząd Bułgarii, w wyniku podpisania traktatu pokojowego. **Rząd brytyjski przesłał do Sofii odpowiednią notę, w której powiedziano, iż rząd brytyjski będzie z przyjacielskim zainteresowaniem śledził działalność obecnego rządu bułgarskiego pomimo zastrzeżeń, jakie nasunęły metody przeprowadzenia wyborów powszechnych.**

W odpowiedzi bułgarskiej podkreślono, iż uznanie przez Wielką Brytanię rządu bułgarskiego zostało przyjęte z zadowoleniem i że rząd Dymitrowa dołoży wszelkich starań do powstania przyjaznej współpracy między obydwoma krajami.

Projekt konstytucji włoskiej

Rzym PAP. Projekt nowej konstytucji włoskiej, opracowany obecnie przez zgromadzenie narodowe przewiduje, że parlament składać się będzie z 2-ch izb — izby deputowanych i senatu, które w pewnych wypadkach łączą się w jedno zgromadzenie narodowe. Izba deputowanych pochodzi z powszechnych wyborów. Jeden poseł przypada na 80 tys. mieszkańców. Kandydować na posła może każdy obywatel. mający skończone 25 lat. Do senatu wybrany może być każdy obywatel włoski, mający skończonych lat 35, a należący do pewnych z góry ustalonych kategorii, np. osoby posiadające ordery za udział w ostatniej wojnie lub w walkach partyzanckich, członkowie rządu, profesorowie uniwersytetu i sędziowie.

1/3 senatorów wybierają rady regionalne, a 2/3 mają być kompletowane drogą wyborów powszechnych. Funkcje ustawodawcze należą do obu izb włącznie. Jednakże projekty ustaw mogą być wnoszone przez naród, o ile pod projektem figuruje co najmniej 50 tys. podpisów osób, uprawnionych do głosowania.

W pewnych warunkach prezydent ma prawo odwołać się do **referendum ludowego** o ile w sprawie pewnej ustawy panuje rozbieżność zdań pomiędzy dwiema izbami.

Prezydentem republiki może być wybrany obywatel włoski, liczący ponad 45 lat, korzystający w pełni z praw cywilnych i politycznych. Wyboru prezydenta dokonuje zgromadzenie narodowe, składające się z obu izb z udziałem przewodniczących rad regionalnych oraz po 1 członku każdej rady regionalnej. Prezydent wybierany jest zwykłą większością.

Za zdradę stanu lub pogwałcenie konstytucji prezydent odpowiada przed zgromadzeniem narodowym. Rząd podaje się do dymisji o ile otrzyma votum nieufności w jednej z izb.

Pomoc dla walczącej Hiszpanii

organizuje polski świat pracy

Warszawa PAP. Komisja Centralna Związków Zawodowych przeprowadziła na terenie związków zawodowych akcję zbiórkową celem poparcia demokratycznego ruchu zawodowego w Hiszpanii. Akcja ta podjęta w lecie ub. roku przyniosła do stycznia br. pokaźną kwotę 3.896.200 zł. Na czołowe miejsce wysunęli się pracownicy ministerstwa bezpieczeństwa publicznego, między którymi jest wielu uczestników walk o wolność Hiszpanii. Wpłacili oni 600.000 zł. Pokaźna kwota 500.880 zł. wpłynęła ze zw. zawodowych prac. przemysłu metalowego:

Dalsze większe sumy wpłacili: zw. zaw. kolejarzy — 180.797 zł., zw. zaw: prac: przemysłu włókienniczego 179.729 zł., funkcjonariusze MO — 221.756 zł., pracownicy służby więziennej 64.000 zł., skarbowcy 52.000 zł:, pracownicy przemysłu cukrowniczego 69.179 zł. pracownicy budlewani 29.000 zł., pracownicy poczt i telekomunikacji 52.112 zł., pracownicy przemysłu spożywczego 60.319 zł., pracownicy przemysłu chemicznego 39.000 zł., pracownicy instytucji społecznych 30.444 zł. i inni.

Wszystkim ofiarodawcom KCZZ składa serdeczne podziękowania.

W 201-szą rocznicę urodzin Tadeusza Kościuszki

Nowy Jork (PAP) — W 201 rocznicę urodzin Kościuszki ambasador Winiewicz w towarzystwie wyższych urzędników ambasady polskiej złożył przed pomnikiem Kościuszki w Waszyngtonie wieniec z napisem: „Jednemu z budowniczych przyjaźni polsko-amerykańskiej".

ZABAWA NA RZECZ POLSKICH SIEROT WOJ.

Popularna nie tylko w naszym mieście, ale już w całym kraju „Łódzka Rodzina Radiowa", której przedwojenne imprezy artystyczne cieszyły się zasłużonym powodzeniem, organizuje w sobotę dnia 15. 2. o godz. 21 w salach „Grand Cafe" zabawę taneczną. z udziałem dwóch orkiestr jazzowych oraz artystów tej miary, co Stefania Grodzieńska, Kaz. Pawłowski i W. Dunin — Brzeziński. Poza tym moc miłych niespodzianek.

Całkowity dochód z tej świetnie zapowiadającej się zabawy został przeznaczony na Domy Dziecka, w których „Łódzka Rodzina Radiowa" wychowuje na pełnowartościowych obywateli kilkaset polskich sierot wojennych.

Z Filharmonii Łódzkiej

Od powrotu dyr. Górzyńskiego do kraju, sezon koncertowy w Łodzi bardzo się ożywił. Przede wszystkim reprezentowana jest muzyka słowiańska, a na ostatnim koncercie wyłącznie muzyka polska. Dyr. Górzyński rozpoczął program poematem symfonicznym Wallek-Walewskiego „Paweł i Gaweł". Jest to ilustracja muzyczna znanej bajki Fredry z „Pana Jowialskiego". Efekty dźwiękowe obrazujące fragmenty bajki oparte są na starego typu technice kompozytorskiej, niemniej — dowcipnie uwypuklają poszczególne sceny zabawnej akcji.

W atmosferę prawdziwej sztuki wprowadzi nas Drugi Koncert skrzypcowy Szymanowskiego w wykonaniu Eugenii Umińskiej. Dzieło to nie należy bynajmniej do łatwych ani dla wykonawcy ani dla słuchacza. Muzyka Szymanowskiego ma jednak ogromną siłę sugestywną i można jej nie nauczyć słuchać. Wyczuwało się, że skrzypaczka nie była dobrze usposobiona, mimo to potrafiła osiągnąć wysoki poziom artystyczny, pokonując wszystkie trudności wykonawcze.

Trzeba tu wyrazić uznanie dyr. Górzyńskiemu i orkiestrze, która pod jego batutą doskonale wykonała swoją trudną partię. Sądząc z poziomu tego koncertu, łatwo zrozumieć olbrzymi sukces odniesiony przez Górzyńskiego i Umińską za granicą.

„Pięć pieśni ludowych" Panufnika to bardzo interesująca kompozycja. Wykonało ją siedem słuchaczek Wyższej Szkoły Muzycznej (sopran unisono) w sposób bardzo dyskretnie stylizowany, z towarzyszeniem małego zespołu orkiestrowego, dwóch fletów, dwóch klarnetów i bas-klarnetu. Kompozytor osiągnął ciekawy efekt przypominający kapelę wiejską przy wtórze jednogłosowego zespołu żeńskiego, śpiewającego piosenki ludowe z różnych okolic kraju.

Na zakończenie orkiestra wykonała muzykę baletową Palestra „Pieśń o ziemi". Dyr. Górzyński z właściwą sobie wnikliwością i umiarem rasowego dyrygenta poprowadził orkiestrę.

Korzystamy z okazji, by usłyszeć z ust dyr. Górzyńskiego słów parę o koncertach za granicą i o zespole łódzkim. Dyr. Górzyński nie jest jeszcze zadowolony ze swej orkiestry, choć przyznaje, że ma ona duże możliwości i z czasem może osiągnąć bardzo poważne wyniki. Górzyński chciałby w swoich ambicjach, aby dorównała ona orkiestrze filharmonii w Pradze Czeskiej. Prosimy więc o relacje z Czech i Szwajcarii.

Szereg afiszów, programów, recenzji, pięknych pamiątek w postaci partytur wprawia nas w miłe zdziwienie. Sukces Górzyńskiego w Pradze był nieoczekiwany. Mówią o tym głosy prasy. Publiczność zachwycona była interpretacją wykonawczą Górzyńskiego, który był zażenowany takim niespodziewanym entuzjazmem, pełnym zrozumienia dla jego sztuki. Wrażenia z Czechosłowacji, gdzie muzyka stoi na bardzo wysokim poziomie, pozostaną długo żywe w świadomości dyr. Górzyńskiego i nie wątpimy, że zdoła on także na naszym terenie zaszczepić prawdziwe zainteresowanie do muzyki. Niemniej entuzjastycznie witała naszego dyrygenta Szwajcaria, a rodak nasz, Czesław Marek, stale przebywający za granicą, którego piękną symfonię Górzyński prowadził, napisał na ofiarowanej mu fotografii: „Najlepszemu interpretatorowi mojej symfonii".

Mamy nadzieję, że i u nas stworzy się lepsze warunki dla muzyki i jej wykonawców, zdobędziemy brakujące instrumenty, Filharmonia otrzyma dawno oczekiwaną własną salę, a wtedy i my poziomem nie ustąpimy zespołom zagranicznym. **SIGMA**

Dwa pokolenia w jednej fabryce

Charakterystyczny obrazek przedstawia sobą jedwabnicza „Tkalnia Nr 1" (skomasowane fabryki „Karlhoff i Lustrzak" oraz „Reisfeld").

Przechodzimy z warsztatu do warsztatu — wszędzie uśmiechają się do nas młode dziewczęta i chłopcy. 75 procent zatrudnionych — to nowowyszkoleni, młodzi tkacze. Biorą oni udział w wyścigu pracy. W pierwszym i drugim wyścigu pracy uczestniczyło zaledwie osiemnastu. Obecnie — w trzecim etapie — niemal cała młodzież bierze czynny udział w wyścigu pracy. Lista produkcyjna wywieszona na sali mówi do nas cyframi o ich pracy. Dwie siostry, Janina i Stanisława Ircha, 17 i 20 lat liczące, wykonały wyznaczoną normę w 162 procentach i 167 procentach. Dziedzicki Zygmunt, lat 17 — chłopak z nieśmiałą twarzą, jakby do trzech zliczyć nie potrafił, sam nam pomaga szukać swego nazwiska na liście produkcyjnej: 175 procent normy! Kunert Monika, lat 17 — 138 procent. Można jeszcze wielu innych wyliczyć. Obok cyfr wykonanej produkcji, figurują cyfry zarobków: ten, który normy nie wypełnił, przyczynił się do zmniejszenia produkcji i do zmniejszenia własnych zarobków. Ci, co swój obowiązek wypełnili, podnoszą bogactwo państwa, polepszają swoje zarobki. Dwie młode robotnice — siostry zresztą, zarobiły w przeciągu dwóch tygodni jedna 3.703 zł., druga 4.154 zł. Podobnie wysokie zarobki osiągają Dziedzicki Zygmunt i wielu innych młodocianych robotników.

Że młodzież pracuje tak wydajnie, z takim zapałem, że potrafi tak prosto i rozumnie wytłumaczyć nam sens wyścigu pracy, to zasługa starej gwardii, starych jedwabników, którzy tę fabrykę znają od wielu lat, walczyli z fabrykantami, strajkowali ongiś i okupowali wiele tygodni, którzy ją po wyzwoleniu Łodzi odbudowali, a teraz pracują w niej po nowemu. Każde ich słowo tchnie troską o fabrykę i o człowieka pracującego w niej.

Tow. tow. Rosiak i Umiński pokazują nam szereg nieczynnych krosien: „Na tych krosnach tylko 5 godzin się pracuje, jedenaście godzin są unieruchomione". Tu pracują młodzi tkacze, którzy po obiedzie chodzą do szkoły.

„Ot bieda — tłumaczą zatroskani towarzysze — niby to należy się cieszyć, że młodzi się uczą — wszak oni wkrótce będą gospodarzami Polski, ale faktycznie to mamy wiele zmartwień z powodu tej nauki. Starsi tkacze czy tkaczki są wymęczeni, zresztą jest ich u nas bardzo mało, nikt nie chce pracować tylko na poobiedniej zmianie. Z tego powodu powstała taka sytuacja, że my, starzy jedwabnicy, w pełni doceniając naukę młodych, jesteśmy faktycznie zainteresowani, by jak najmniej młodzieży poszło do szkół".

Zagadnienie to posiada znaczenie nie tylko dla „Tkalni Nr 1", ale dla całej fabrycznej Łodzi.

Tow. Umiński, stary jedwabnik, obecny majster, wskazuje na formy rozwiązania tego trudnego problemu: „Możemy podnieść natychmiast naszą produkcję o 30 procent, jeśli wszystkie krosna uruchomione, będą czynne cały dzień. Musimy jednak patrzeć w przyszłość. Młodzież dobrze u nas pracuje i chcemy by się uczyła. Wobec tego pozostaje jedno: trzeba zorganizować w ten sposób naukę, by „wilk był syty i koza cała" — czyli jeśli praca na zmianę — to szkoła również musi pracować na zmianę. Jeden tydzień nauka przed obiadem, a po obiedzie praca i odwrotnie. Rozumiemy, że są ogromne trudności w realizowaniu takiej szkoły — my jednak w fabryce pokonaliśmy o wiele większe przeszkody i posuwamy się obecnie naprzód w szybkim tempie. Nasza młodzież warta jest trudu jaki się w nią wkłada — nie zawiodą."

* * *

Z wyników pracy załogi robotniczej są dumni wszyscy. Mówią o tym tow. Lassowa i dyrektorzy tow. tow. Kwapiszewski i Malinowski — członkowie Rady Zakładowej, sekretarze kół i majstrowie. Mówią o tym zresztą najlepiej cyfry: w listopadzie 1945 r. uruchomionych było 114 krosien, produkcja miesięczna wynosiła 30 tysięcy metrów tkaniny. W styczniu 1947 roku liczba uruchomionych krosien wynosiła już 223, produkcja miesięczna 80 tysięcy metrów tkaniny (120 procent planu). W pierwszym kwartale br. przewiduje się dalsze uruchomienie krosien oraz podniesienie wytwórczości (300 tysięcy metrów tkaniny). Żale i troski są te same co i w innych gałęziach przemysłu: 1) „nawala" Centrala Zaopatrzenia, 2) brak artykułów technicznych, 3) wciąż brak sił fachowych.

Majstrowie i starzy jedwabnicy wyszkolili 75 procent pracującej załogi. Robią co mogą we własnym zakresie — niemniej ich wniosek w sprawie ciągłego szkolenia i przystosowania szkoły do fabryki należy rozważyć.

Rada Zakładowa ma się także czym pochwalić. Jest to jedna z nielicznych Rad naprawdę pracujących. Radni są wszędzie, ułatwiają życie robotnikom, kierują całą pracą. Bieda tylko tam, gdzie we własnym zakresie nic nie da się zrobić: warsztat szewski pracuje, ale nie ma przydziału skóry ani gumy. Obiady w stołówce są też bez zarzutu, przyznają to wszyscy robotnicy.

Jedwabnicy wysuwają pewien słuszny postulat pod adresem Związków Zawodowych: „Pracujemy już dwa lata. Związki Zawodowe powinny u nas nareszcie przeprowadzić wybory. Chcemy wysunąć nowych, młodych robotników i pracowników. Niechaj się uczą kierować — przekonają się, że to nie taka łatwa sprawa".

Zaraz w 1942 roku powstała w tej fabryce organizacja PPR. Obecnie na 356 zatrudnionych 124 należy do Polskiej Partii Robotniczej, 100 — do Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet i ZWM (cała bez reszty załoga fabryki będzie wkrótce zorganizowana).

Tak pracuje stare, rewolucyjne pokolenie łódzkich jedwabników — pracują i wychowują młode pokolenie.

Młodzież, patrząc na ich pracę, znajduje dla siebie właściwy wzór. Dlatego właśnie na tablicy wywieszonej w sali fabrycznej, znajdujemy tak piękne wyniki pracy młodych.. **B. Beatus.**

Interpelacje naszych Czytelników

Nadużycie czy niedbalstwo?

W drugiej połowie grudnia ub. r. POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW (Piotrkowska 120) przydzieliła PZP Wełn. Nr. 5, celem rozsprzedaży między swoich pracowników, resztki włókiennicze na ogólną sumę 634.390,95.

Materiały były względnie dobre i kształtowały się w takich cenach:

Materiał na kalesony (dymka) 75 zł. m.
Materiał na koszule 85 zł. m.
Flanela 100 zł. m.

Rada Zakładowa uzgodniła z dyrektorem naczelnym i handlowym i podała pracownikom do wiadomości, że każdy z pracowników może nabyć wymienionych materiałów na sumę nie wyższą jak 1000 zł.

Radość między pracownikami z tego tytułu była wielka. Matki obliczyły, co i jak mają uszyć dzieciom i sobie, życząc przy tym PSS długich lat życia i częstszych takich przydziałów.

Rozsprzedażą wymienionych resztek zajęła się część członków Rady Zakładowej. Towar rozsprzedano szybko i „SPRAWNIE". Pieniądze przelano do kasy, no.. i koniec.

Tymczasem ludzie na fabryce i ja też stwierdzamy:

że ci członkowie Rady Zakładowej, którzy podjęli się rozsprzedaży wspomnianych resztek winni są, jeśli nie nadużyć, to najdalej posuniętego NIEDBALSTWA, co w konsekwencji miało ten skutek, że około 50 procent pracowników nie otrzymało przysługujących im materiałów;

że trudno uwierzyć, by ci członkowie Rady Zakładowej nie wiedzieli o tym, że czterech pracowników naszych zakładów otrzymało wspomnianych materiałów na łączną sumę 71.000 zł.

Licząc średnio, że cena rynkowa wymienionych materiałów jest o 100 procent wyższa, ta CZWÓRKA faworyzowanych zarobiła „NA CZYSTO" 71.000 zł.

Jest rzeczą bardzo charakterystyczną i ciekawą, że dwóch spośród tej CZWÓRKI są to właśnie pracownicy umysłowi i trudno uwierzyć w to, by ci PANOWIE nie wiedzieli o tym, że robią nadużycia, nadużycia tym gorsze, że robione na niekorzyść ludzi pracy, ludzi, których uposażenia są o 50 procent niższe od ich uposażeń.

Wszelkie tłumaczenia się tych członków Rady Zakładowej, że BGK dał bardzo krótkoterminową pożyczkę i w związku z tym, by wywiązać się z zobowiązań pominięto „DETALISTÓW" i towar odsprzedano „HURTOWNIKOM", nie wytrzymuje krytyki. Sześć dni wystarczało w zupełności, by towar rozdzielić uczciwie między wszystkich pracowników. Zresztą Dyrekcja Zakładu Pracy, gdyby Rada Zakładowa zwróciła się o to, znalazłaby wspólny język, porozumiałaby się z BGK i na pewno uzyskano by prolongatę. Zresztą i tak cała gotówka nie wpłynęła na czas do BGK — ostatnia rata w sumie około 100.000 zł. wpłynęła z dwutygodniowym opóźnieniem.

Sprawa jest bardzo ciekawa i uważam, że odpowiednie czynniki winny się nią zająć gruntownie.

JAROSZ TOMASZ
Referent Socjalny PZP Wełn. Nr. 5

Jarosław Hašek 274

Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej

(Przekład Pawła Hulki-Laskowskiego)

A gdybym ci dał po słonecznemu, to mundur zmieniłby się na tobie na kaszkę, a głowa twoja odleciałaby aż gdzie do Afryki. —

Więc mu dał w pysk zwyczajnie po ziemsku, wścibski nauczyciel rozbeczał się, a my maszerowaliśmy dalej. Przez całą drogę ten nauczyciel płakał, panie oberlajtnant, i ciągle gadał o jakiejś tam ludzkiej godności, i o tym, że się z nim obchodzą jak z jakimś niemym stworzeniem. Potem pan oberlajtnant posłał go do raportu i wlepili mu dwa tygodnie i musiał dosługiwać sześć tygodni, ale nie dosłużył ich, bo miał przepuklinę, a w koszarach kazali mu się forsownie gimnastykować na ręku, a on tego nie wytrzymał i umarł w szpitalu jako symulant.

— Osobliwa rzecz, mój Szwejku — rzekł nadporucznik Lukasz, — że wy, jak już wam to mówiłem nie raz, macie we zwyczaju pogardliwie odzywać się o korpusie oficerskim.

— Nic podobnego we zwyczaju nie mam, panie oberlajtnant — odpowiedział Szwejk. — Chciałem panu tylko opowiedzieć, jak to dawnymi czasy ludzie samochcąc pchali się w nieszczęście. Taki człowieczyna wyobrażał sobie, że jest mądrzejszy od tego pana oberlajtnanta, chciał się swoim księżycem pochwalić przed szeregowcami, więc gdy dostał w pysk po ziemsku, to nam wszystkim ulżyło, nikomu nawet na myśl nie przyszło, żeby się dąsać o to, przeciwnie byliśmy radzi, że pan oberlajtnant zrobił taki dobry dowcip dając człowiekowi w twarz po ziemsku. To się nazywa ratowanie sytuacji. Chodzi o to, żeby się znaleźć w kropce i wszystko w porządku.

Naprzeciwko Karmelitów w Pradze, panie oberlajtnant, miał przed laty handelek królikami i innym ptaciwem niejaki pan Jenom. Zapoznał się on z córką introligatora Bilka. Pan Bilek nie życzył sobie, żeby jego córka utrzymywała znajomość z tamtym panem i publicznie w gospodzie się wyraził, że gdyby pan Jenom przyszedł prosić o rękę jego córki, to by go zrzucił po schodach na łeb jak jeszcze nikt nikogo nie zrzucił.

Pan Jenom napił się dla dodania sobie odwagi i pomimo wszystko poszedł do pana Bilka z oświadczynami, a pan Bilek przyjął go w przedpokoju z wielkim nożem w ręku, jakim introligatorzy obcinają książki. Nóż jest ostry i krzepki. Mój introligator ryknął na gościa, czego szuka u niego, a pan Jenom popuścił ze strachu tak głośno, aż od tego zegar ścienny stanął. Pan Bilek roześmiał się wesoło, podał gościowi rękę i stał się bardzo uprzejmy:

— Pan pozwoli, panie Jenom, niech pan siada, przypuszczam, że nie narobił pan w majtki bo widzi pan, ja nie jestem znowuż taki zły człowiek, chociaż prawda, że chciałem pana wyrzucić za drzwi, lecz teraz widzę, że pan jest bardzo miły człowiek, jest pan oryginał. Jako introligator czytuję dużo powieści i nowelek, ale jeszcze ani razu nie czytałem, aby się konkurent przedstawiał w taki sposób: (cdn)

Budżet miasta Łodzi

przewiduje inwestycje na sumę ponad 310 milionów złotych

Przed dyskusją budżetową Miejskiej Rady Narodowej w dniu 17 bm., odbędzie się posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, na którym prezydent Łodzi tow. Mijal wygłosi exposè skarbowe. Pierwszy to raz od chwili wyzwolenia zostanie uchwalony 12-miesięczny budżet Zarządu Miejskiego. Przed posiedzeniem każdy radny ma prawo i obowiązek zapoznania się z preliminarzem budżetowym, a co za tym idzie z całokształtem gospodarki Zarządu Miejskiego. Sądzimy, że sprawy te interesują w niemniejszej mierze każdego mieszkańca Łodzi.

Budżet dzieli się na dwa działy zasadnicze: budżet zwyczajny i budżet nadzwyczajny, czyli inwestycyjny. Można również rozpatrywać go w innym nieco przekroju jako budżet administracyjny i budżet przedsiębiorstw i zakładów komunalnych. Wydatki Zarządu Miejskiego, czyli budżet zwyczajny, zamyka się poważną sumą **840 milionów złotych.**

Jakie poszczególne pozycje składają się na te sumy globalne?

Omówimy działy najważniejsze:

Dział I — zarząd ogólny — wynosi 22,88 procent ogólnego budżetu administracyjnego. Są to wydatki personalne — pozycja jak widzimy dość znaczna. Ale musimy wziąć pod uwagę fakt zasadniczy, że w stosunku do stanu przedwojennego więcej istnieje agend Zarządu Miejskiego, obsadzonych częstokroć przez większą, niż by to było konieczne, ilość urzędników o kwalifikacjach niepełnych.

W interesującym nas dziale V (drogi i place publiczne) zapreliminowanych jest 4,5 procent ogólnego budżetu. Jest to tyleż samo co i w latach poprzednich. Kwota ta jest przeznaczona na naprawę i konserwację zaniedbanych nawierzchni łódzkich ulic.

Rozpatrujemy dział następny VI — oświatę, na cele której przeznacza się 11,6 procent ogólnego budżetu. Jest to mniej niż w ubiegłych okresach budżetowych, a to z tego względu, że w ciągu ostatnich dwóch lat odremontowano lokale szkolne i wyposażono je w meble; w tym więc roku wydatki będą mniejsze. Jednakże zaznaczyć należy, że wciąż jeszcze szkół powszechnych jest zbyt mało. 52.388 dzieci uczęszcza do 145 szkół. Nauka częstokroć prowadzona jest na dwie zmiany. Prócz szkół powszechnych Zarząd Miejski uruchomił 38 szkół wieczorowych dla dorosłych, 4 szkoły zawodowe i 19 przedszkoli.

Dział VII dotyczy kultury i sztuki — wydatki na te cele wynoszą niespełna 2 procent budżetu.

Dział VIII — zdrowie publiczne — opiewa na 17,85 procent, tyleż samo co w roku ubiegłym. Jest to kwota poważna, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że przeprowadzony już został kapitalny remont szpitali, a obecne wydatki będą związane z dalszą rozbudową szpitalnictwa, z lecznictwem pozaszpitalnym i profilaktyką, a także z utrzymaniem parków i skwerów. Zaznaczamy, że miasto posiada 15 szpitali — 2.880 łóżek.

Na opiekę społeczną (dział IX) wydatkowanych zostanie 15,58 procent. Sumy te będą obrócone na utrzymanie 18 zakładów opiekuńczych, na **budowę nowych żłobków dzielnicowych**, tak potrzebnych dla dzieci, których matki pracują daleko od miejsca zamieszkania. Poza tym są i będą udzielane zapomogi oraz w dalszym ciągu kontynuowane będzie dożywianie dla 50.000 dzieci w szkołach.

Interesuje nas również dział XII: bezpieczeństwo publiczne, na cele którego zapreliminowano 9,96 procent budżetu. Pod dział ten podpada Straż Ogniowa, Straż Miejska, Nadzór Budowlany i Wydział Przemysłowy.

Jakież są dochody Zarządu Miejskiego?

Przede wszystkim podatki komunalne — pozycja najważniejsza — dać mają 40 procent wpływów. Drugie źródło dochodu to przedsiębiorstwa miejskie, komunalne, które jednak na razie dają niewielkie nadwyżki. Jest to zrozumiałe. Przed wojną przedsiębiorstwa te były w rękach prywatnych kapitalistów, którzy prowadzili gospodarkę rabunkową. Obecnie przewidziane są konieczne inwestycje, a opłata za gaz, światło, czy tramwaje musi być skalkulowana zgodnie z możliwościami płatniczymi ludności pracującej. Tak więc globalna suma dochodów gminy wynosi 651 milionów. A pisaliśmy już, że wydatki globalne zapreliminowano na 840 milionów zł., a więc niedobór budżetowy wynosi 189 milionów zł.

Dla zrównoważenia budżetu Zarząd Miejski będzie u Ministerstwa Administracji zabiegał o dotację z tak zwanego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego. Sądzimy, że dotacja ta zostanie naszemu miastu przyznana.

W bieżącym roku budżetowym przewidziane są **dość znaczne inwestycje, które budżet nadzwyczajny określa sumą 310.700.600 zł.** Z planowanych inwestycji 34 miliony złotych przeznacza się na Gazownię. Jak naszym Czytelnikom zapewne wiadomo, w stosunku do stanu przedwojennego produkcja gazu wzrosła o 35 procent. Dalszy wzrost produkcji uniemożliwia niedostateczna ilość oczyszczalników. Obecnie przewiduje się ostateczne wykończenie stacji oczyszczalników. Więcej mieszkańców Łodzi korzystać będzie z gazu. Zainstalowane zostaną 2 piece sześciokomorowe, a także ukończona zostanie budowa bocznicy kolejowej do gazowni.

50 milionów złotych przeznacza się na kanalizację i wodociągi, a więc rozbudowę sieci pomp, na budowę dwóch nowych studni, które mają dać 50.000 metrów sześciennych wody. Przewiduje się również przyłączenie nowych 500 nieruchomości do sieci miejskiej (dotychczas z sieci miejskiej korzysta zaledwie 400 domów).

Przewiduje się również dalszą regulację rzeki Łódki (na co przeznacza się 45 **milionów złotych**). Jest to sprawa bardzo paląca — rzeka Łódka to właściwie cuchnące bajoro — rozsadnik chorób wśród mieszkańców ulic Kilińskiego i Wschodniej. Szczelne pokrycie Łódki wpłynie niewątpliwie na podniesienie stanu zdrowotnego mieszkańców Łodzi.

Z innych inwestycji zasługuje na podkreślenie: **40 milionów na budowę szkoły na Karolewie i 5 milionów na wykończenie szkoły w Chocianowicach oraz 5 milionów na remont szkoły w Nowym Złotnie.**

Jedynie budzi u nas wątpliwości pozycja dotycząca **odbudowy Filharmonii Łódzkiej. 2 miliony 600 tysięcy to stanowczo za mało.** A Łódź powinna mieć nareszcie swoją własną siedzibę muzyki. Miejmy nadzieję, że kwestia ta zostanie przedyskutowana na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej i że na ukończenie Filharmonii przyznane zostaną większe sumy.

Na wykończenie Biblioteki Miejskiej przewiduje się 10 milionów złotych. Z nowoczesnej tej biblioteki będą mogli korzystać studenci wyższych uczelni, młodzież szkolna, ludzie żądni wiedzy. W rozwoju kulturalnym naszego miasta ta nowa placówka odegra niewątpliwie dużą rolę.

5 milionów 600 tysięcy złotych przeznacza się na remont gmachu Muzeum Kultury i Sztuki, które mieści się w dawnym pałacu Poznańskiego i zawiera bogate zbiory.

W dziedzinie zdrowia publicznego przewiduje się znaczny wydatek. Sportowców Łodzi i cała zresztą młodzież ucieszy niewątpliwie fakt, iż **17 milionów 380 000 — tych przeznacza się na budowę hali sportowej.** Pieniądze na ten cel uzyskano od Filmu Polskiego, któremu odstąpiono dawną halę sportową w parku Poniatowskiego.

Jeśli chodzi o **roboty drogowe**, to przewiduje się **dalszą przebudowę ul. Daszyńskiego do ro[illegible] Kilińskiego**, co pociągnie za sobą koszt **6 milionów złotych.** Innych robót drogowych w śródmieściu nie przewiduje się, natomiast **21 milionów 68 tysięcy jest przeznaczonych na zabrukowanie ulic, położonych na peryferiach miasta.**

Poważną sumę, bo **24 miliony pochłonie budowa nowoczesnej hali ubojowej w Rzeźni Miejskiej.**

9 milionów 4?0 tysięcy otrzyma Zakład Oczyszczania Miasta: zainstalowane zostanie centralne ogrzewanie w hali garażowej na 100 samochodów, zakupione zostaną nowe samochody i polewaczki.

Straż Ogniowa otrzyma nową strażnicę przy ul. Wólczańskiej, na budowę której przewiduje się **10 milionów złotych, oraz 6 milionów 670 tysięcy na zakup nowego taboru.** Te wydatki na pewno są potrzebne, zważywszy, że Straż Ogniowa pracuje bardzo dobrze — chroni majątek państwowy, miejski i prywatny.

I wreszcie ostatnia pozycja, która zainteresuje przyjaciół Wielkiej Łodzi: **1 milion 800 tysięcy przeznacza się na roboty na trasie przebicia ulicy Stodołowej, która znacznie odciąży ruchliwą ulicę Zgierską i Nowomiejską.**

Nie możemy w jednym artykule dokonać szczegółowego przeglądu planowanych inwestycji. Z tego co wyżej napisaliśmy wynika jasno, że w szczupłych dość ramach budżetu poszczególne pozycje planowane są celowo, *z uwzględnieniem hierarchii potrzeb mieszkańców Łodzi.* Oczywiście, że realizacja tych inwestycji uzależniona jest całkowicie od uzyskania *odpowiednich dotacji i pożyczek.*

Podkreślić należy, że ten pierwszy, roczny budżet jest znamieniem stabilizacji gospodarki miejskiej, która coraz bardziej staje się planową.

Centrala Tekstylna w służbie konsumenta

W roku 1946 Centrala Tekstylna sprzedała artykułów włókienniczych po cenach komercyjnych na wolny rynek za sumę 17.441 milionów zł. W styczniu 1946 r. sprzedaż ta osiągnęła sumę 350 milionów zł., a w grudniu 1946 roku doszła już do sumy 4.606 milionów zł.

Ten ogromny wzrost ilości towarów włókienniczych rzuconych *przez Centralę Tekstylną* na potrzeby ogółu konsumentów, przyczynił się do wydatnego obniżenia cen i spowodował to, że artykuły włókiennicze stają się coraz bardziej dostępne dla człowieka pracy.

Centrala Tekstylna wpłaciła w r. 1946 9 i pół miliarda złotych na fundusz aprowizacyjny.

Sprzedając tekstylia na wolny rynek po cenach komercyjnych, Centrala Tekstylna z sum uzyskanych ze sprzedaży *zatrzymuje tylko kwotę, stanowiącą zapłatę za towar po cenach sztywnych, a nadwyżkę, t. zn. różnicę komercyjną (różnica między ceną sztywną, a ceną komercyjną) przekazuje na fundusz aprowizacyjny.*

Różnica komercyjna za rok 1946 wpłacona przez Centralę Tekstylną wyniosła 9.513 milionów złotych.

I-szy Ogólnopolski Zjazd Medyków w Łodzi

W dniu 13-go bm. w auli Uniwersytetu Łódzkiego rozpoczął swe trzydniowe obrady I-szy Ogólnopolski Zjazd Medyków. Celem zjazdu jest: wypracowanie jednakowych form organizacyjnych dla wszystkich Kół Medyków w Polsce, ustalenie zakresu działania Kół Medyków, ustalenie stosunku do Bratnich Pomocy, omówienie warunków życia oraz omówienie zagadnień związanych z nową rolą lekarza—społecznika.

Na Zjazd przybyły delegacje wydziałów lekarskich z Warszawy, Krakowa, Poznania, Wrocławia, Lublina i nieomalże w ostatniej chwili — Gdańska. W skład prezydium zjazdu weszli przedstawiciele poszczególnych Kół Medyków, przewodniczącym Zjazdu obrany został kol. Gerlotka z najstarszego w Polsce Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jednominutową ciszą i powstaniem z miejsc zebrani uczcili pamięć poległych w czasie wojny profesorów, lekarzy i studentów—medyków. Jako pierwszy wita zebranych viceprez. miasta — tow. Ajnenkiel. W imieniu ob. rektora UŁ zebranych studentów — medyków powitał ob. prof. Sobański. Dziekan i kurator Uniwersytetu Lubelskiego ob. prof. Kieranowski, witając studentów wspomniał, iż przed wojną Związek Medyków w Polsce był inicjatorem Ogólnosłowiańskiego Związku Medyków. Ob. Kieranowski wezwał zebranych studentów do podjęcia inicjatywy stworzenia nowego Ogólnosłowiańskiego Związku Medyków. W imieniu Miejskiej Rady Narodowej Łodzi i społeczeństwa łódzkiego powitał gości tow. Edward Andrzejak, przew. łódzkiej MRN. Z kolei zebranych powitali w imieniu członków Kół Medyków przedstawiciele z: Krakowa, Warszawy, Poznania, Wrocławia, Gdańska i Lublina.

Na zakończenie pierwszej oficjalnej części Zjazdu, prorektor prof. dr. Szymanowski wygłosił interesujący referat na temat — „Rola lekarza w świetle przemian społecznych".

O godz. 17-tej po przerwie obiadowej nastąpiły pierwsze obrady.

I-szy Ogólnopolski Zjazd Medyków w Łodzi trwać będzie do dnia 15-go bm.

(Dz)

Czytelnicy piszą

O pijakach raz na serio

Zwracam się do Pana Redaktora z uprzejmą prośbą o zamieszczenie moich uwag na łamach „Głosu Robotniczego".

Kilkakrotnie w różnych czasopismach czytałem artykuły w sprawie alkoholizmu i opilstwa, które rozpowszechniło się w naszym kraju po ostatniej wojnie. Nikt nie zaprzeczy, że „zasługi" Niemców, którzy celowo dążyli do rozpijania naszego narodu, są w tym wypadku bezsporne.

Ta plaga pozostała bardzo żywotną do dnia dzisiejszego a o jej destrukcyjnej działalności świadczą aż nadto wymownie liczne wypadki przestępstwa i katastrofy, których sprawcy najczęściej podają na swoje usprawiedliwienie: byłem pijany...

Zdaje się, że jak dotąd, nikt nie pomyślał jeszcze o przeprowadzeniu jakiejś poważnej kampanii propagandowej w celu zwalczenia tej klęski społecznej.

Czas już najwyższy zabrać się na serio do walki z tą plagą. Wprawdzie wielu wzruszy ramionami i oświadczy, że jest to zupełnie beznadziejna walka z wiatrakami. A jednak mam wrażenie, że przy zastosowaniu odpowiedniej taktyki i linii postępowania można by uzyskać poważne rezultaty

Przede wszystkim należy sobie jasno powiedzieć do czego powinniśmy dążyć w pierwszym etapie naszej walki.

Otóż nie chodzi nam bynajmniej o to, żeby ludzie przestali zupełnie pić, bo to jest w naszych warunkach nierealne i nieosiągalne, ale by przestali się UPIJAĆ. Niech piją, ale niech to robią z umiarem, niech się nie zataczają na ulicy, niech się nie upijają przed służbą, niech nie przychodzą pijani do pracy. Niech piją na święta, na urodziny, na imieniny, na uroczystościach, ale nie codzień, nie o każdej godzinie i nie za wszystkie posiadane pieniądze

Istnieje w Polsce Liga Antyalkoholowa, która poza tym, że stała się natchnieniem dziesiątków mniej lub więcej udanych dowcipów niczego więcej nie zdziałała. A stało się tak dlatego, że Liga ta poszła po zupełnie fałszywej linii, propagując całkowitą abstynencję od alkoholu. Człowiek domagający się niemożliwości stanie się zawsze celem dowcipów swego otoczenia.

Czas już najwyższy na rozpoczęcie poważnej akcji propagandowej wymierzonej przeciwko piciu i pijaństwu. Społeczeństwo musi zrozumieć, że pijany człowiek na ulicy jest obiektem godnym pobłażliwego uśmiechu, że usprawiedliwienia wypadków czy uchybień w pracy — piciem wódki — nie jest okolicznością łagodzącą lecz przeciwnie — obciążającą, że pijaństwo jest klęską społeczną, a nie obiektem do dowcipów i że jego zwalczanie jest obowiązkiem każdego człowieka i obywatela.

J. S.

Odpowiedzi Redakcji

OB. KAZIMIERZ MICHLEWSKI, PABIANICE, UL. KARNISZEWSKA 10. Jeśli byliście w okresie okupacyjnym przetrzymywani w śledztwie i zarzucanego przestępstwa Wam nie udowodniono, tego który obecnie kieruje pod Waszym adresem oszczercze zarzuty możecie zaskarżyć do Sądu. Jeśli nie macie pieniędzy, Sąd powinien Wam przyznać prawo ubogich. Z listu Waszego nie dość jasnego wynikało by, że możecie postawić wobec Waszego prześladowcy konkretne zarzuty dotyczące jego prześladowania Was jako Polaka w czasie okupacji. Jeśli dysponujecie konkretnym materiałem dowodowym, należało by zgłosić w tej sprawie odpowiedni meldunek w Milicji Obywatelskiej.

OB. A. Z. ŁÓDŹ, M. NOWOTKI. Jedynym konkretnym sposobem znalezienia odpowiedniego dla Was zajęcia, to zgłoszenie zapotrzebowania na odpowiadającą Wam pracę w Urzędzie Zatrudnienia, mieszczącym się w Łodzi, przy ul. Pogonowskiego

Czy wiecie że w ZSRR...

— podczas wojny artyleria radziecka wzrosła więcej niż pięciokrotnie: w poszczególnych operacjach końcowego etapu wojny działa radzieckie wyrzucały dziennie więcej pocisków niż dała armia rosyjska podczas wojny z Japonią w r. 1904—1905.

— w wyższych zakładach naukowych uczy się 632 tysiące studentów, którzy kształcili się w roku 1939 w 23 państwach Europy, nie wyłączając Anglii, Francji, Niemiec i Włoch;

— wiosną bieżącego roku zastosowano po raz pierwszy w historii żeglugi silników parowych gaz spalinowy w piecach statków kursujących na Wołdze.

— na morzu Kaspijskim zainstalowano wyspy stalowe, zbudowane dla wydobywania nafty z dna morskiego. Montują się na nich wieże i wszystkie urządzenia wiertnicze;

Jaki jest cel magazynowania

towarów włókienniczych w „Społem"

Notujemy w tej chwili iście paradoksalną sytuację na odcinku aprowidowania ludności pracującej w artykuły włókiennicze. Opierając się na konkretnym materiale informacyjnym wiadomym nam jest, że magazyny i składy „Społem" są artykułami włókienniczymi przeznaczonymi na rozdzielnictwo kartkowe tak zapełnione, że nie są w stanie przyjmować kierowanych do nich dalszych ilości towarów przez Centralę Tekstylną.
Sytuacja ta mogłaby świadczyć o tym, że ludność pracująca całego kraju została obficie w artykuły tekstylne zaopatrzona i plan rozdziału i zaopatrzenia całej ludności został na terenie całego państwa wykonany. Tak jednak nie jest. Jeszcze w tej chwili stoi do wykonania przed szeregiem okręgów w kraju rozdzielnictwo artykułów za IV kwartał roku ubiegłego.

Było by niezmiernie ciekawym dowiedzieć się, co jest przyczyną wytworzonej sytuacji. Magazyny „Społem" stoją nabite towarami, na które świat pracy czeka. Czy winę za ten stan rzeczy ponosi „Społem", którego aparat dystrybucyjny nie potrafił stanąć na wysokości zadania, czy też istnieją inne, pozaku…sowe czynniki, których indolencja doprowadziła do wytworzenia tej zaiste paradoksalnej sytuacji. Należało by tę sprawę wyświetlić.

Dla każdego, nawet laika w sprawach gospodarczych, jest rzeczą oczywistą, że odbiorcy czekają na towary, i daleccy jesteśmy jeszcze od tego momentu nasycenia rynku, by magazyny stały zapełnione tekstyliami na skutek braku zapotrzebowania. Chłonność rynku na artykuły włókiennicze jest jeszcze b. duża. Głód towarowy w swej ostrej formie minął, niemniej jednak zaopatrzenie świata pracy w artykuły włókiennicze jest, mimo poważnych wysiłków czynionych w tej mierze przez rząd, niedostateczne. Sam fakt, że magazyny „Społem" są tak zapełnione towarami przeznaczonymi na rozdział kartkowy, świadczy o nieracjonalnej gospodarce na odcinku zaopatrzenia ludności pracującej w tekstylia. Zamagazynowane olbrzymie ilości towarów kartkowych trafić powinny jak najprędzej do rąk odbiorców.

W złożonych materiałach tekstylnych uwięziony został olbrzymi, półtoramiliardowy kapitał, który stanowi pozycję martwą, wyłączoną z obrotu. Poza tym zapełnienie magazynów towarowych „Społem" stawia zarówno Centralę Tekstylną, jak poszczególne fabryki produkujące artykuły włókiennicze na potrzeby zaopatrzenia kartkowego, przed zagadnieniem zdobycia nowych magazynów dla pomieszczenia bieżącej produkcji, której magazyny społemowskie podobno nie mają już gdzie przechowywać. Widzimy z tego, że fakt magazynowania w „Społem" olbrzymich ilości tekstyliów wywołać może perturbacje na wielu odcinkach życia gospodarczego. Czekamy na szybkie zlikwidowanie obecnego, nienormalnego stanu rzeczy.

I. K.

Formalność to nie biurokratyzm

Byłem raz świadkiem takiej sceny: Do Referatu Wczasów przy OKZZ przychodzi jakaś robotnica i prosi o skierowanie do domu wypoczynkowego, ponieważ dostała w fabryce urlop.

— Proszę bardzo — odpowiadają jej — macie wszystkie dokumenty w porządku?

Okazuje się, że nie, wobec czego otrzymuje informację co należy przynieść, by wszystko było w porządku.

— Przyjdziecie jutro, przyniesiecie co potrzeba i wtedy bez żadnych trudności otrzymacie skierowanie.

Obywatelka obraziła się.

— Jesteście biurokraci! — zaczęła krzyczeć. Mówicie o urlopach dla robotników, a jak przyjdzie co do czego, to robicie utrudnienia. Nie chcę ja waszego urlopu. Jak mam latać tam i z powrotem, to wolę już w domu siedzieć — przynajmniej nie zdenerwuję się.

Czy słuszne były pretensje tej obywatelki? Nie. Niewątpliwie, nie miała w danym wypadku racji. Pewne formalności muszą być załatwione, bo inaczej powstał by chaos. Nie są one wcale tak skomplikowane, jak się tej obywatelce zdawało. By jednak w przyszłości uniknąć tych nieprzyjemnych dla obu stron nieporozumień, na prośbę kierownika Referatu Wczasów, informujemy wszystkich robotników i pracowników, którzy jeśli nie w tym to w następnym miesiącu udadzą się na urlop, w co trzeba być uzbrojonym, by bez trudności uzyskać skierowanie do któregoś z naszych wspaniałych domów wypoczynkowych.

Przed przyjściem do Referatu Wczasów należy zaopatrzyć się w zaświadczenie z miejsca pracy o otrzymaniu ustawowego urlopu, z tym, że musi być ono poświadczone przez właściwy Związek Zawodowy. Na tym samym zaświadczeniu należy napisać nazwę i numer dokumentu, którym się legitymujemy, oraz nazwę urzędu, który ten dowód wydał. Gdy to już jest gotowe, można sobie trochę odpocząć, a potem, nie śpiesząc się, pójść do Referatu Wczasów, nie później jednak niż 6 dni przed terminem wyjazdu, bo Referat musi zawsze wcześniej wiedzieć, ilu ma reflektantów, by przydzielić odpowiednim domom wypoczynkowym odpowiednią ilość żywności.

Urzędnik bierze papiery do ręki i pyta z uprzejmym uśmiechem na twarzy:

— A dokąd chcecie jechać, obywatelko (czy obywatelu)? Mamy domy tu, mamy tam, mamy gdzie indziej.

Po określeniu miejsca otrzymujecie skierowanie i zlecenie na bezpłatny przejazd koleją. Jeśli ktoś mieszka poza Łodzią, ten załatwia wszystkie opisane formalności w Powiatowej Radzie Związków Zawodowych.

Ponieważ turnusy trwają zawsze od 1—15 i 15—30, przeto pożądanym jest, by Rady Zakładowe w porozumieniu z dyrekcjami przystosowały urlopy do tych właśnie terminów. Wiadomym jest każdemu, że w okresie letnim będzie więcej urlopów niż zimą. By więc uniknąć zbędnych nieporozumień, zakłady pracy winny już teraz opracować i podać do wiadomości Referatu Wczasów, w jaki sposób mają zamiar rozłożyć u siebie urlopy.

Myślę, że obecnie nie trzeba już przekonywać, jaki pożytek daje spędzenie urlopu w komfortowo urządzonym domu wypoczynkowym. Nie potrzeba również zachwalać piękna naszych miejscowości wypoczynkowych. Wielu łódzkich robotników przekonało się o tym osobiście. A więc, nie czekając lata — wyjeżdżajcie na urlop, po zdrowie i wypoczynek.

S. K.

Polski przemysł konserwowy

zdobywa rynki zagraniczne

Poszukiwanie nowych rynków zbytu na cały szereg artykułów spożywczych, których produkcja w naszym kraju stale wzrasta i doskonali się, znajduje odbicie w pertraktacjach i kontaktach nawiązanych z firmami zagranicznymi celem zawarcia umów na eksport artykułów przetwórstwa spożywczego. Ostatnio toczą się rozmowy z szeregiem firm szwajcarskich, angielskich i szwedzkich, których celem jest zawarcie kontaktów na dostawę do tych krajów suszu jarzynowego i owocowego i w najbliższym czasie na te rynki tytułem próby wywieziemy pewne ilości tego artykułu. Z początkiem bieżącego roku w ramach umów zawartych przez Przemysł Konserwowy, polskie konserwy (przetwory mięsne i jarzynowe) zostały uplasowane na rynkach zagranicznych. Największe ilości tego towaru dostarczono do Szwecji i Szwajcarii, przyczym w partiach eksportowych konserw przeważały przetwory jarzynowe. Obecnie fabryki Zjednoczenia Przemysłu Konserwowego przygotowują się do eksportu bekonów na rynki Anglii i Ameryki. Przed wojną bekony polskie eksportowane na rynek angielski, zdobyły sobie bardzo dobrą opinię u tamtejszych odbiorców, były towarem, który się przyjął. To samo można powiedzieć o naszym eksporcie konserw do Ameryki. Polska szynka w puszkach stała się artykułem o ustalonej marce wśród Amerykan. Wojna przekreśliła te osiągnięcia. Obecnie zdobywać musimy rynki zagraniczne dla naszych wytworów, by móc z zagranicy importować szereg potrzebnych nam surowców i maszyn, przykładając równocześnie największą wagę do rozwoju hodowli, by dla celów eksportowych posiadać dostateczną ilość odpowiedniego materiału do przerobu zarówno bekonów jak i konserw. Dla podniesienia hodowli trzody chlewnej zostały wyasygnowane przez Państwowy Bank Rolny poważne kredyty. W najbliższym czasie spodziewany jest transport 270 sztuk świń — materiału zarodowego z Irlandii. Plan trzyletni przewiduje poważną rozbudowę zakładów wytwórczych przemysłu konserwowego. Już w bieżącym roku zostanie uruchomiona bekoniarnia w Gdyni, i rozpoczyna się prace nad doprowadzeniem do całkowitego stanu używalności bekoniarni w Tczewie. Państwowe Zrzeszenie przemysłu konserwowego przewiduje na ten rok wyprodukowanych bekonów na 10 tysięcy sztuk. Ograniczeniem dla produkcji jest stosunkowo mała ilość odpowiedniego surowca. Poza działalnością przemysłu państwowego do produkcji bekonów przystąpią i placówki Spółdzielcze Związku Samopomocy Chłopskiej. Pierwsza taka wytwórnia spółdzielcza ZSCh powstała już we Wrzeszczu. Wobec szeroko rozwijanej i skutecznej akcji w dziale przygotowania surowca konserwowego i bekonowego wobec rozbudowy zakładów przemysłu konserwowego i toczących się obecnie pertraktacji z ewentualnymi odbiorcami bekonu i konserw zagranicą możemy się spodziewać, że w najbliższych miesiącach polskie bekony popłyną do portów zagranicznych.

Młodzież zagraniczna

pomaga polskim akademikom

Światowy Akademicki Związek Pomocy Wardl Students Relief okazał znaczną pomoc polskiej młodzieży akademickiej. Uczelnie polskie otrzymały 50.000 książek, materiały piśmienne, 12 ton żywności oraz duże partie butów, pończoch i rękawiczek.

Na remont domów akademickich W.S.R. asygnował 1,450,000 zł.

Dzięki WSR 18 profesorów wyższych uczelni, asystentów i studentów chorych wyjechało na półroczną kurację do Szwajcarii. 200 profesorów i studenów chemii Uniwersytetu Warszawskiego i Łódzkiego przez 2 i pół miesiąca uzupełniało studia w pracowniach naukowych Uniwersytetu Kopenhaskiego. W najbliższym czasie wyjedzie 15 studentów Akademii Sztuk Pięknych z Warszawy i Krakowa do Holandii, dziesięciu studentów chemii na 3-miesięczną praktykę do Norwegii i dwunastu studentów, chorych na gruźlicę, na kurację do Szwecji.

Polska radiofonia kroczy naprzód

Przed kilku dniami donieśliśmy o zajęciu przez Łódzką Dyrekcję Polskiego Radia pierwszego miejsca w akcji radiofonizacyjnej. Obecnie podamy kilka danych liczbowych, ilustrujących ogólnopolskie osiągnięcia Polskiego Radia w roku 1946. W chwili obecnej na terenie całego kraju pracuje 255 radiowęzłów. Zainstalowano 1451 urządzeń zbiorowego słuchania; plan roczny przewidywał ich tylko 500 — został więc zrealizowany w 292 proc. Podobnie ma się rzecz jeśli chodzi o radiofonizację wsi: zamiast projektowanych 600—900 zradiofonizowano 2023 wsi (226 proc. planu). Ilość założonych głośników wynosi 98.200, z czego na miasta przypada 68.857, na wsie zaś 29.343. Wykonano 5715 klm linii stałej (148 proc. planu). Jak więc widzimy w całym kraju ekipy techniczne Polskiego Radia dzięki swej ofiarnej i wytrwałej pracy przekroczyły znacznie zakreślone plany.

Wieści z kraju

AKCJA PRZECIWPOWODZIOWA NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

Wobec grubej powłoki lodowej na Odrze, zwłaszcza dolnej, niewystarczającego stanu zabezpieczania mostów prowizorycznych, dużej ilości wraków w nurcie i skutkiem tego groźby powodzi, Ministerstwo Ziem Odzyskanych poleciło wojewodom powołanie przy wojewódzkich komitetach — sztabu technicznej obrony z udziałem wojska, Wydziałów—Dróg Wodnych, Kolei Państwowych, Komunikacyjnego i Wodno-Melioracyjnego. Zorganizowany sztab techniczny przeprowadzi w chwili niebezpieczeństwa natychmiastową, skuteczną obronę przed powodzią.

60 TYSIĘCY REPATRIANTÓW POWRÓCI DO KRAJU Z FRANCJI

Jak informuje Polski Związek Zachodni repatriacja Polaków z Francji obejmie w 1947 r. 6.000 rolników, 8.000 górników i 3.000 robotników różnych zawodów, co wraz z rodzinami wyniesie około 60.000 osób. Spośród rolników spora część wróci na własne gospodarstwa w Polsce środkowej i zachodniej, reszta 1.500 osiądzie na Ziemiach Odzyskanych.

Polski Związek Zachodni będzie współpracował przy osiedleniu górników, a przede wszystkim zajmie się repatriowanymi rzemieślnikami, kupcami i samodzielnymi osadnikami.

KONIE OD POLAKÓW Z AMERYKI PÓŁNOCNEJ

W ostatnich tygodniach nadeszło 5 transportów koni (łącznej ilości 2.484 sztuk) od Polaków ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Do dnia 5 lutego rb. rodacy z za oceanu nadesłali jako pomoc dla swych rodzin w kraju 5.469 koni.

W styczniu na Pomorzu Zachodnim w powiatach Wałcz i Choszczno rozdzielonych zostało dla osadników 230 koni z transportów UNRRA.

BAWEŁNA PRZYBYŁA DO GDYNI

Do Gdyni przybył w dniu 6 lutego pierwszy powojenny polski statek SS „Stalowa Wola", przywożąc do Gdyni ładunek 1.400 ton bawełny, załadowanej na statek w Antwerpii.

Porady prawne

Obywatel MROZIŃSKI. Muzycy — bez względu na wartość artystyczną produkcji, są uważani za pracowników umysłowych. Fakt, że orkiestra jest w podrzędnym lokalu — jest bez znaczenia.

Obywatelka MAJEWSKA. Farbowanie futer barwnikami, zawierającymi ołów lub inne szkodliwe składniki — należy do robót ustawowo zakazanych dla młodocianych. Powiadomcie właściwego terytorialnie inspektora pracy.

Obywatel MARIAN KYŚ. Przepuklina u zawodowych [illegible] jest [illegible] za chorobę zawodową. Przysługuje Wam odszkodowanie.

Rzeczy ciekawe

Dzieci pracują

Problem młodzieży robotniczej zjawił się w Europie w związku z okresem powstania przemysłu. Już w 1862 roku poruszona została w parlamencie angielskim sprawa ograniczenia wieku przyjmowanej młodzieży i dzieci do pracy. Jednak w trakcie polemiki posłowie parlamentu doszli do wniosku, że „ograniczenie pracy dzieci w rzeczywistości — to nic innego, jak zabranie im ostatniego kęsa chleba z przesłanek źle pojętej humanitarności". I pozostało „na starym". W jakich warunkach i jacy nieletni pracowali, obrazuje nam historyczny raport z 1842 roku, sporządzony przez Parlamentarną Komisję Opiniodawczą, w którym czytamy między innymi: „Są często wypadki w kopalniach, że dzieci pracują już w trzecim roku życia, wszędzie pracują one tak jak i starsi — t. zn. od 16 do 18 godzin dziennie. Przy ciągnięciu wózków załadowanych węglem dzieci łamią sobie ręce i nogi, prawie że wszystkie bez wyjątku chorują na gruźlicę". Jeszcze dziś w Chinach, Japonii i wielu innych krajach kolonialnych i półkolonialnych stosowana jest masowo praca dzieci w przemyśle.

Don Juan malajski i krokodyl

Ze wszystkich cnot cenionych przez malajczyków — męstwo, zajmuje miejsce naczelne.

W tym też tkwi powód, że adepta do stanu małżeńskiego ceni się — nie jak u nas — według jego stanowiska społecznego, dochodów, czy poziomu intelektualnego, lecz według jego bohaterstwa — bynajmniej nie gołosłownego.

W wielu okolicach wyspy Celebes zachował się taki przedmałżeński egzamin miłości i odwagi: Do specjalnie urządzonej sadzawki wpuszczony zostaje głodny krokodyl. Wokół wody zbierają się kapłani malajscy, młoda para oraz jej rodzice. Jeżeli oferta starającego się o rękę córki zostaje przez rodziców przyjęta, do spełnienia pozostaje przyszłemu panu młodemu następujący warunek — skoczyć do sadzawki z nożem w ręku i zarznąć krokodyla. Jeśli adorator pokona krokodyla — otrzymuje rękę kochanej. Jak łatwo domyśleć się — że w wypadku przegranej z krokodylem amator stanu małżeńskiego nigdy nie ujrzy ręki miłej, ponieważ nie sposób coś widzieć... będąc w brzuchu krokodyla. Podobno małżeństwa na Celebes są zawierane przez młodych mężczyzn po dłuższym zastanowieniu. Łatwo domyśleć się z jakich powodów.

Dz).

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę 18.700 znaczków rejestracyjnych (tabliczek) numerowanych) do konnych środków lokomocji kołowej.

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Wydziale Gospodarczym ul. Leginów Nr. 10, III piętro, pokój 14 w godzinach od 9 do 13-ej.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie 18.700 znaczków rejestracyjnych" należy składać do dnia 20 lutego 1947 r. do godziny 9-tej rano pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-tej nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 3 proc. od sumy oferowanej należy wpłacić do kasy Zarządu Miejskiego ul. Roosevelta Nr. 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 13 lutego 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Należy wzmóc kontrole nad cenami

artykułów pierwszej potrzeby w sklepach spożywczych

Ostatnia fala mrozów i panujące przez parę dni zadymki śnieżne, wywołały poważne perturbacje w komunikacji, a tym samym w aprowidowaniu miasta. W pierwszym rzędzie brak dowozu zaznaczył się w niedostatecznym zaopatrzeniu rynku nabiałowego. Obserwujemy, że panujące mrozy poważnie wpłynęły na niedostateczne i nienormalne zaopatrzenie ludności miasta w mleko, masło i jaja. Mróz uniemożliwił normalne zaopatrzenie naszych rynków w warzywa, przekupnie rynkowi ograniczyli swa działalność, gdyż temperatura —20 stopni wpływa na zniszczenie sprzedawanego towaru.

W marchew, kartofle i inne potrzebne w gospodarstwie domowym jarzyny zaopatrywać się można w tej chwili niemal tylko w sklepach. Na skutek braku dowozu i braku podaży, poniektórzy kupcy nabiałem usiłowali wykorzystać sytuację, podnosząc cenę na sprzedawane artykuły spożywcze. Notujemy spekulację masłem osełkowym, którego cena o jakieś 50 procent zwyżkowała. Są to machinacje niedopuszczalne, które powinny być przeciwdziałane w pierwszym rzędzie przez samych kupujących. Żadne perturbacje natury atmosferycznej nie powinny wpływać na przekroczenie cen wyznaczonych na artykuły pierwszej potrzeby przez Społeczną Komisję Kontroli Cen. Wszelkie tego typu nadużycia powinny być surowo karane i w tym kierunku organa Ochrony Skarbowej wobec poważniejszych objawów występującej spekulacji powinny by wzmóc swą działalność — uaktywniając czynności kontrolne.

KRONIKA ŁÓDZKA

Co dostaniemy na kartki?

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje niniejszym do wiadomości, że na karty żywnościowe z miesiąca lutego br. w sklepach, włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, począwszy od dnia 17 bm., sprzedawane będą następujące artykuły spożywcze:

KAT. I:

1) na odcinek Nr. 6 po 1,30 kg mięsa wieprzowego, t. zw. rąbanki — w cenie zł. 8 za 1.30 kg;

2) na odcinek Nr. 7 po 2 kg mąki psz. kraj. 80 proc. — w cenie 2.50 za 1 kg;

3) na odcinek Nr. 18 po 0,50 kg cukru — w cenie zł. 16 za 1 kg;

4) na odcinek Nr. 19 po 1 kg śledzi szwedzkich — w cenie zł. 16.60 za 1 kg;

5) na odcinek Nr. 20 po 2 puszki konserw mięsnych, wagi 340,2 gr każda — w cenie zł. 4.25 za puszkę.

KAT. II.

1) na odcinek Nr. 6 po 1,50 kg mąki psz. kraj. 80 proc. — w cenie 2.50 za 1 kg;

2) na odcinek Nr. 5 po 2 puszki konserw mięsnych wagi 340,2 gr każda — w cenie 4.25 za puszkę;

3) na odcinek Nr. 18 po 0,40 kg cukru — w cenie zł. 16 za 1 kg.

KAT. III.

1) na odcinek Nr. 6 po 1 kg. mąki psz. kraj. 20 proc. — w cenie zł. 250 za 1 kg.

KAT. I R.

1) na odcinek Nr. 8 po 1 kg mąki psz. kraj. 80 proc. — w cenie zł. 2.50 za 1 kg;

2) na odcinek Nr. 7 po 0,25 kg cukru — w cenie zł. 16 za 1 kg;

3) na odcinek Nr. 18 po 2 puszki konserw mięsnych wagi 340,2 gr każda — w cenie zł. 4.25 za puszkę.

KAT. DZ. 0—3.

1) na odcinek Nr. 26 po 2 kg mąki psz. kraj. 80 proc. — w cenie zł. 2.50 za 1 kg;

2) na odcinek Nr. 27 po 0,25 kg cukru — w cenie zł 16 za 1 kg.

KAT. DZ. 4—7.

1) na odcinek Nr. 26 po 2 kg mąki psz. kraj. 80 proc. — w cenie zł. 2.50 za 1 kg;

2) na odcinek Nr. 27 po 0,25 kg cukru — w cenie zł. 16 za 1 kg.

KAT. M.

1) na odcinek Nr. 26 po 0,25 kg cukru — w cenie zł. 16 za 1 kg;

2) na odcinek Nr. 27 po 0.25 kg masła duńsk. — w cenie zł. 53.80 za 1 kg.

KAT. C.

na odcinek Nr. 5 po 0,25 kg margaryny — w cenie zł. 50 za 1 kg;

2) na odcinek Nr. 7 po 1 kg kaszy jęczm. — w cenie zł. 2 za 1 kg;

3) na odcinek Nr. 9 po 1 puszce kiszki krwawej po 340,2 gr każda — w cenie zł. 4.25 za 1 puszkę.

UWAGA PRACOWNICY PIEKARSCY!

Związek Zawodowy Pracowników i Robotników Przemysłu Spożywczego Oddział w Łodzi (SEKCJA PIEKARZY) podaje do wiadomości że dnia 16-go lutego 1947 r. (niedziela) o godzinie 10-tej rano odbędzie się zebranie wszystkich pracowników piekarskich przy ul. Nawrot Nr. 23.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

KOMUNIKAT

Społ.-Obyw. Liga Kobiet — Zarząd Miejski zawiadamia, że dnia 15 lutego br. tj. w sobotę o godzinie 18 w lokalu własnym przy ul. Andrzeja 1 będzie wyświetlany film pt. „Podrzutek", na który zapraszamy szerokie rzesze naszych członkiń i sympatyczek.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE

Uniwersytet Łódzki organizuje w bieżącym roku akademickim cykl Wykładów Powszechnych poświęconych charakterystyce poszczególnych zawodów i specjalności naukowych, do których można zdobyć przygotowanie w ramach studiów uniwersyteckich. Najbliższy wykład z tego cyklu pt. „Pracownik społeczny" wygłosi w niedzielę dnia 16 lutego o godz. 12 Prof. Helena Radlińska w sali Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Narutowicza 69. Wstęp wolny.

„Akademicki Związek Walki Młodych „Życie" zaprasza kol. kol. na wieczór dyskusyjny na temat „Socjalizm Humanistyczny" (prelegent prof. Adam Szaff), który odbędzie się w sobotę dnia 15.2.47 r. o godz. 19 w lokalu „Życie" Piotrkowska 48:

POŻEGNANIE KARNAWAŁU W DOMU ŻOŁNIERZA

Dnia 15 bm., staraniem Kierownictwa D.Ż. i Zarządu Okr. Tow. Przyjaciół Żołnierza zostaje zorganizowana WIELKA ZABAWA TANECZNA p.n. POŻEGNANIE KARAWAŁU. W programie przewidziane występy artystyczne. Do tańca przygrywa doborowa orkiestra. Bufet obficie zaopatrzony. Sala dobrze ogrzana. Początek zabawy o godz. 21-ej. Wstęp tylko za zaproszeniami. Bilety do nabycia w kasie. Przedsprzedaż w dniu zabawy od godz. 10-ej. Tel. 123-02 i 181-34.

POPULARNE KONCERTY W CRDK

W dniu 15 lutego br. o godz. 17-ej w sali CRDK—TUR ul. Piotrkowska 243 odbędzie się koncert z udziałem zawodowych artystów teatrów łódzkich, między innymi: Janowska, Wilczyńska, Morawski.

AKCJA MIESZKANIOWA W ŁODZI TRWA

Pomimo wielkich trudności w znalezieniu wolnych pomieszczeń i lokali na terenie naszego miasta, Wydział Kwaterunkowy Zarządu Miejskiego w Łodzi przejawia ożywioną działalność. W ciągu ubiegłego miesiąca we wszystkich łódzkich oddziałach kwaterunkowych wpłynęło 1.838 wniosków na mieszkania samodzielne i sublokatorskie, z których załatwiono przychylnie 1.729. Akcja przydzielania mieszkań dla robotników trwa w dalszym ciągu. W przeciągu miesiąca stycznia br. robotnikom łódzkim przydzielono 963 pomieszczenia.

NOWE INWESTYCJE SPORTOWE W ŁODZI

W ciągu ub. miesiąca wykończono salę gimnastyczną przy ulicy 11 Listopada, której oddanie do użytku klubów sportowych przewiduje się w ciągu bież. miesiąca. Pozatem Oddział Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego Zarządu Miejskiego w Łodzi oddał w ub. miesiącu do użytku publiczności tory saneczkowe w parku Ludowym i w parku Poniatowskiego. Oba te tory cieszą się dużą frekwencją, która w parku Poniatowskiego dochodzi do 1.000 osób dz.

PODZIĘKOWANIE

Koło Rodziców przy Sekcji Opieki nad Matką i Dzieckiem Wydziału Zdrowia Publ. Zarządu Miejskiego w Łodzi składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy swoimi ofiarami przyczynili się do ulżenia doli najbiedniejszych dzieci Sekcji.

Ostatnio przeprowadzona zbiórka przyniosła 15.695 zł. w gotówce oraz słodycze i odzież. Ogółem obdarowano 630 dzieci.

REJESTRACJA PRZEDSIĘBIORSTW HANDLUJĄCYCH LUB MAGAZYNUJĄCYCH LÓD NATURALNY

Wobec zarządzonej przez Ministerstwo Aprowizacji i Handlu akcji przygotowania w obecnym czasie zapasów lodu naturalnego na lato, Wydz. Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi wzywa wszystkie przedsiębiorstwa, zajmujące się handlem lub magazynowaniem lodu naturalnego. czy sztucznego do zarejestrowania się w terminie do dnia 1 marca br.

Przedsiębiorstwa państwowe, samorządowe i spółdzielcze rejestrują się w Wydziale Aprowizacji i Handlu Mjejskiego w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 18, pokój 226, a przedsiębiorstwa prywatne — w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, Al. Kościuszki 4.

Z SĄDÓW STAROŚCIŃSKICH

We wszystkich Starostwach Grodzkich Łódzkich rozpoznano w ub. mies. 1.521 spraw, w tym w trybie postępowania zwyczajnego 1.305. Wpływy z grzywien i spraw administracyjnych oraz kosztów postępowania, nie obejmujące grzywien, wpłaconych na rzecz Ubezpieczalni Społecznej, wynosiły w tym czasie 1.285.519 zł.

KOMUNIKAT

W ramach przygotowań do Akademickiego Obozu Narciarskiego w Karpaczu, Sekcja Narciarska AZS organizuje w niedzielę dnia 16 II br. wycieczkę połączoną z zaprawą narciarską. Wyjazd samochodem nastąpi w dniu wyż. wym. o godzinie 7 min. 15 z rogu Al. Kościuszki i ul. Legionów. Doceniając znaczenie wspomnianej wycieczki Zarząd AZS zobowiązuje wszystkich wyjeżdżających na obóz do przybycia.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

ob. Stanisław WITKOWSKI. Meble na raty nabyć można w Centrali Przemysłu Drzewnego, przy ul. Żeromskiego 92.

Z sądów

Członkowie wywiadu WIN-u na ławie oskarżonych

Sprawa ujęcia i procesu Sztabu Głównego Łódzkiej Komendy WIN-u znalazła wczoraj swoje echo na sali rozpraw Wojskowego Sądu Rejonowego.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Helena Borowska, ur. w 1911 roku, praktykantka szpitalna, Bronisława Borowska, ur. w 1922 r., słuchaczka liceum, Stanisław Pisarski, ur. w 1892 r., drogomistrz. i Jan Uzwij, ur. w 1916 roku, robotnik.

Helena Borowska, będąc w czasie okupacji członkiem AK, nie ujawniła się na wezwanie pułkownika Radosława i w czerwcu 1946 roku wstąpiła do nielegalnej organizacji WIN, z którą współpracowała aż do chwili aresztowania t. j. do 17 listopada ub. r. Helena Borowska spełniała rolę łączniczki „dogórnej", t. zn. kontaktującej się bezpośrednio z głównym kierownikiem WIN-u. Dostarczała ona szeregu wiadomości z terenu Okręgu Łódzkiego z życia politycznego i gospodarczego.

Informacje swoje przekazywała ona bezpośrednio szefowi wywiadu WiN na Okręg Łódzki Zbigniewowi Zakrzewskiemu. Mieszkanie jej było „skrzynką kontaktową" nielegalnej organizacji. W czasie rewizji znaleziono tam prasę nielegalną, gazetki „Polskie Słowo" i broń. Pozatem oskarżona udzieliła wraz z siostrą swoją Bronisławą schronienia szefowi wywiadu Zakrzewskiemu i zastępcy szefa obszaru centralnego WIN, Kazimierzowi Czarneckiemu. Utrzymywała również stały kontakt z Grendą, członkiem Sztabu Głównego.

Bronisława Borowska była również czynnym członkiem WIN-u, dostarczała również „cennych" informacji i werbowała ludzi. Wiedziała ona również o działalności siostry. W czasie rewizji wykryto szereg dokumentów WIN-u, akta szefa wywiadu i paczkę nielegalnych gazet, ukrytych na strychu.

Stanisław Pisarski pozostawał również w kontakcie z WIN-em, pracując jako drogomistrz w powiatowym Zarządzie Drogowym w Pabianicach.

Jan Uzwij komunikował się z siostrami Borowskiemi; podejrzany jest on o współpracę z nielegalną organizacją. Pewny natomiast jest fakt, że Uzwij wiedział o „pracy" sióstr i o ich kontakcie z nielegalnym podziemiem a nie zawiadomił właściwych władz.

Oskarżeni przyznają się do winy, za którą oprócz tego przemawiają dowody rzeczowe w postaci meldunków, nielegalnych pism i ulotek.

Rozprawie przewodniczył major Hochberg, oskarża prokurator major Aspis.

Dalszy ciąg sprawy odbędzie się w poniedziałek 17 bm.

KINA

ADRIA (ul. Marsz. Stalina — Główna) „U SCHYŁKU DNIA"
BAŁTYK (ul. Narutowicza 20) „TRIUMF MŁODOŚCI"
BAJKA (ul. Franciszkańska 31) „TWARDZI LUDZIE"
GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2) „SIEDMIU ŚMIAŁYCH"
HEL (ul. Legionów 2—4) „SYMFONIA MŁODOŚCI"
MUZA (Ruda Pabianicka) „ELWIRA MADIGAN"
„OŚWIATOWE" (Rzgowska 94) NIECZYNNE
POLONIA (Piotrkowska 87) ZAKAZANE PIOSENKI
PRZEDWIOŚNIE (ul. Żeromskiego 74—78) „NIEUSTRASZENI"
ROBOTNIK (ul. Kilińskiego 178) „SYN PUŁKU"
ROMA (ul. Rzgowska 84) „ZUCH DZIEWCZYNA"
REKORD (ul. Rzgowska 2) „NOWE POKOLENIE"
STYLOWY (ul. Kilińskiego 123) „ZAJAZD NA ROZDROŻU"
„ŚWIT" (Bałucki Rynek 5) „PODRZUTEK"
TATRY (ul. Sienkiewicza 40) „KAPRYŚNA EKSPEDIENTKĄ"
TĘCZA (Piotrkowska 108) „NIEUSTRASZENI"
WISŁA (ul. Daszyńskiego 1) „U SCHYŁKU DNIA"
WŁÓKNIARZ (Zawadzka 6) „SYMFONIA MŁODOŚCI"
WOLNOŚĆ (ul. Napiórkowskiego 16) „PIĘKNA PŁEĆ"
ZACHĘTA (ul. Zgierska 28) „ELWIRA MADIGAN"

Teatr, muzyka i sztuka

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19 min. 15 akademia Woj. Kom. Ż. P. z okazji II-ej rocznicy założenia. Jutro „Krakowiacy i Górale".

TEATR TUR

Dziś i dni następnych znakomita komedia obyczajowa godząca w środowisko mieszczańskie Gogola „Ożenek" w reżyserii H. Szletyńskiego. Dekoracje O. Axera. Udział biorą: Macherska, Łuczycka, Pietraszkiewicz, Bogucki, Leszczyński, Kaczmarski, Łabędzki, Zamkow, Ordon.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19 operetka F. Lehara „HRABIA LUXEMBURG" z udziałem całego zespołu artystycznego.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz. 17 w kasie teatru.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka T. Gaycego „HOMER i ORCHIDEJA" z Jackiem Woszczerowiczem i Danutą Szaflarską w rolach tytułowych. W opracowaniu i reżyserii Józefa Wyszomirskiego, w dekoracjach i kostiumach Jana Kosińskiego.

Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej. Tel. 123-02.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Dziś i codziennie komedia Hennequina i Vebera p.t. „PANI PREZESOWA" w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwila.

Udział biorą: Helena Buczyńska, Janina Draczewska, Stefcia Górska, Stefania Grodzieńska, Regina Grabowska, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dziewoński, Marian Dąbrowski, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Józef Matuszewski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, Józef Porębski i Stefan Witas.

Przy fortepianach: Fr. Leszczyńska i Zb. Wiszniewski.

Pocz. przedst. o godz. 19,30. Kasa czynna od godz. 10—13 od 16, tel. 272-70.

TEATR „GONG", Kopernika 16.

Doskonały program karnawałowy „Tylko dla dorosłych" z Olgą Obarską i Gierasieńskim.

Początek o godz. 19.30.

WILEŃSKI TEATR ŁĄTEK w Teatrze Nowym — Kopernika 16

gra bajkę Andersena „Słowik" w przeróbce scenicznej Hanny Januszewskiej i Ewy Totwen z ilustracją muzyczną St. Proszyńskiego. Najbliższe przedstawienie w niedzielę, 16 lutego, o godz. 12-ej. Przedsprzedaż biletów w księgarni „Prasa" — Piotrkowska 102a.

Co usłyszymy przez radio

6,00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne..." i kalend. histor.; 6,05 Dziennik; 6,20 Gimnastyka; 6,30 Muzyka; 6,57 Sygnał czasu, aud. na „Dzień dobry"; 7.05 Muzyka; 7,15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy; 7,35 (z Łodzi) Program na dziś; 7,40 Koncert poranny Ork. P. R. w Bydgoszczy; 8,30 Informacje ogólnopolskie; 8,40 Skrzynka PCK; 8,50 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie; 12.05 (z Łodzi) W ramach audycji dla świetlic robotniczych — wystąpi zespół świetlicowy Panstw. Zakł. Przem. Bawełn. Nr. 5; 12,35 Miniatury fortep. muzyki rosyjskiej w wyk. E. Feinsteinówny; 12,55 „10 minut poezji" 13,05 Koncert Zespołu Instrumentalnego J. Cajmera z udz. L. Wicherskiej i J. Czarneckiego — piosenki; 14.00 (z Łodzi) Pog. społ. J. Łoś...ewskiej pt. „Koła spółdzielczości w eksporcie towarów za granicę"; 14,08 (z Łodzi) „Wystawa wzorów prywatnego przemysłu spożywczego i chemicznego w woj. łódzkim" — pog. w opr. Zb. Skibickiego; 14,13 (z Łodzi) Wiadomości sportowe; 14,17 (z Łodzi) Koncert rozrywkowy w wyk. B. Holmirskiej — piosenki i Fr. Leszczyńskiej — fortep.; 14,35 (z Łodzi) Chwila muzyki z płyt; 14,40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty, 14,45 (z Łodzi) Koncert reklamowy; 15.00 Słuch. ow. dla dzieci starszych pt. „Rządź nami Piaście"; 15,25 „Przy głośniku"; 15.30 Pog. sportowa; 15,40 Nabożne pieśni murzyńskie w wyk. O. Łady — sopran; 16,00 Dziennik 16,30 Audycja dla chorych; 16,45 „Głos Młodych"; 16,55 Aud. dla młodzieży; 17.05 „U naszych przyjaciół" — aud. słowno-muzyczna; 17,25 (z Łodzi) Audycja rozrywkowa pt. „Syrena przed mikrofonem" w opr. S. Grodzieńskiej; 17.55 Z życia kulturalnego; 18,00 Aud. wojskowa; 18,07 Muzyka (wojskowa); 18,30 Poradnik językowy; 18,45 Muzyka ludowa; 19.00 (z Łodzi) Ze świata pracy — „Przemysł węglowy wykonał plan państwowy na rok 1946" — pog. Sz. Krzepińskiego; 19.08 (z Łodzi) Chwila muzyki z płyt; 19,15 (z Łodzi) „Alicja przed mikrofonem" — fel. S. Grodzieńskiej; 19.25 Koncert symfoniczny — W przerwie — Dziennik z W-wy; 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy; 22,00 Kwadrans prozy; 22,15 Program na jutro; 22.25 (z Łodzi) Koncert życzeń; 22,50 „Ody Horacego" — aud. literacka; 23,10 Ostat. wiad. dziennika radiowego; 23,30 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn.

UWAGA TECHNICY—DENTYSTYCZNI:

W dniu 15 lutego o godz. 18-ej w Domu Związków Zawodowych, Strzelecka 2 odbędzie się Nadzwyczajne Zebranie Członków Związku. Obecność obowiązkowa.

Zw. Zaw. Prac. Sł. Zdrowia
Sekcja Techn. Dentystycznych

UWAGA LEKARZE—DENTYŚCI:

W dniu 14-go lutego o godz. 20-ej w lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 113 odbędzie się Nadzwyczajne Zebranie Członków Związku. Obecność obowiązkowa.

Zw. Zaw. Prac. Sł. Zdrowia
Sekcja Lekarzy—Dentystów

Przetarg

na uszycie 50 mundurów sukiennych
dla Straży Pożarnej i Przemysłowej
i 70 kitlów (fartuchów) drelichowych

z powierzonego materiału wraz ze wszystkimi dodatkami.

Oferty prosimy składać do Dyrekcji Elektrowni Łódzkiej, ul. Ign. Daszyńskiego 58-1, do dnia 1 marca br., w zamkniętej kopercie z napisem: Oferta na „szycie mundurów".

W ofercie należy podać cenę jednostkową za wykonanie jednego munduru i jednego kitla.

Dyrekcja Elektrowni zastrzega sobie wybór oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE
(Elektrownia Łódzka)

12. 2. 1947 r.

OGŁOSZENIA DROBNE

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO dokumenty: kartę rejestracyjną z RKU—Bydgoszcz, kartę rejestracyjną Polskiego Radia, legit. PPR, legit. Zw. Zaw. i legit. służbową z Filmu Polskiego i inne różne na nazwisko Paluchowski Leonard, Bydgoszcz, Lipowa 11 m. 3. Uprasza się o zwrot dokumentów w każdej kasie kina w Łodzi.

ZGUBIONO kartę na pobieranie renty starczej wyd. przez Ubezpieczalnię Społeczną Jędrzejewskiej Marii.

UNIEWAŻNIA się legitymację PPR wystawioną na nazwisko Gajewski Władysław, Łódź, Wodna 38.

ZGUBIONO 2 legit. tramwajowe, legit. PPR i wymienne karki za m-c marzec Jędrasiak Janiny.

UCZCIWEGO znalazcę prosimy bardzo o zwrot dowodów i fotografii pod adres Jastrzębiec Natalia ulica Przyrodnicza 22. Pieniądze zatrzymać.

UNIEWAŻNIAM skradzione dnia 11 lutego w tramwaju linii Nr. 3 następujące dowody: Metrykę urodz. wyd. w Baranowiczach, kartę repatriacyjną wydaną w Wilnie, Tymczasowy Dowód Osobisty, wydany w Skarżysku na nazwisko Jastrzębiec Natalia.

ZGUBIONO legitymację członkowską Polskiej Partii Robotniczej na nazwisko Szafrański Lucjan.

ZGUBIONO legit. PPR na nazwisko Donder Franciszek Łódź, Retkinia, Zagrodniki 39.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wystawioną przez R.K.U. Wieluń na nazwisko Janiak Jan ur. 16.VI.1924 r. zamieszkały Nowa Wieś, gm. Bralin pow. Kępno unieważnia się.

ZARZĄDZENIE

W związku z zarządzeniem moim z dnia 18 marca 1946 r. o zakazie uprawiania handlu obnośnego i z wózków na ulicach, placach i terenach m. Łodzi na zasadzie art. 3 i 4 ustawy z dnia 7 października 1921 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 89 poz 656) w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14.II.1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 18 poz. 151) zakazuję dodatkowo uprawiania handlu obnośnego i z wózków, na niżej wyszczególnionych ulicach, a mianowicie:

1) na ul. Nowomiejskiej od Pl. Wolności do Starego Rynku
2) na ul. Zgierskiej od Starego Rynku do Bałuckiego Rynku
3) na ul. Wojska Polskiego (Brzezińska) od Pl. Kościelnego do ul. Franciszkańskiej
4) na całej długości ul. Zachodniej
5) na całej długości ul. Stodolnianej
6) na ul. Lutomierskiej od ul. Zgierskiej do ul. Stodolnianej
7) na ul. Adama Próchnika (Zawadzka) od ul. Zachodniej do ul. Wólczańskiej
8) na ul. Wólczańskiej od ul. Adama Próchnika (Zawadzka) do ul. Zamenhofa)
9) na ul. Radwańskiej od ul. Piotrkowskiej do Wólczańskiej
10) na całej długości ul. Czerwonej.

Niestosujący się do powyższego karani będą z mocy art. 21 powołanej ustawy w trybie administracyjnym grzywną do 10.000 zł. lub aresztem do 6 tygodni albo obu tymi karami łącznie.

Łódź, dnia 12 lutego 1947 r.

PREZYDENT MIASTA
(—) Kazimierz Mijal

OGŁOSZENIE

Przedsiębiorstwo Miejskie „Kanalizacja i Wodociągi m. Łodzi" ogłasza przetarg nieograniczony na uszycie ubrań i płaszczy sukiennych oraz ubrań ochronnych, kombinezonów i kitli z materiałów powierzonych przez Dyrekcję:

1) Ubrań sukiennych, składających się z 2 części — 100 szt.
2) Płaszczy sukiennych — 45 szt.
3) Ubrań ochronnych koloru niebieskiego, składających się z 2 części — 60 szt.
4) Ubrań ochronnych koloru khaki składających się z 2 części — 65 szt.
5) Kombinezonów koloru khaki składających się z 2 części — 30 szt.
6) Kitli koloru khaki składających się z 2 części — 30 szt.

W ofercie należy podać ilość materiału, potrzebnego na poszczególne ubrania i termin wykonania. Nici i wszlkie dodatki do ubrań ochronnych dostarcza zakład krawiecki. Do ubrań sukiennych i płaszczy dodatki, oprócz nici, dostarcza Dyrekcja.

Przetarg odbędzie się w dniu 24.II.1947 r. o godz. 12-ej przy ul. Wierzbowej 52.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: Przetarg na uszycie ubrań" należy składać w Sekretariacie, pokój Nr. 5, ul. Wierzbowa 52. Do kopert należy dołączyć kwit z opłacenia wadium w wysokości 15.000 zł., które nie podlega oprocentowaniu i jest zwrotne w 5 dni po odbyciu przetargu.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru reflektantów bez względu na zaoferowane ceny, podziału dostawy na paru oferentów oraz unieważnienia przetargu bez podania motywów.

Łódź, dnia 12 lutego 1947 roku

Kanalizacja i Wodociągi m. Łodzi

Uśmiechnij się!

DOLA ARTYSTY



— Seidelkiewiczowa ci się nie odkłoniła! Coś jej zrobił?
— Portret.

Z życia partii

ZEBRANIE PRELEGENTÓW KOMITETU ŁÓDZKIEGO PPR.

W sobotę dn. 15.2. br. o godz: 13,30 w świetlicy K. Ł. przy ul. Sienkiewicza 49a, odbędzie się zebranie koła prelegentów K. Ł.

Obecność obowiązkowa.

Wydział Propagandy K. Ł.

ZEBRANIA SEKRETARZY KÓŁ PPR

Dziś o godzinie 18 odbędzie się zebranie sekretarzy kół dzielnicy Śródmiejska Prawa w lokalu własnym przy ulicy Gdańskiej 75.

O godzinie 16 odbędzie się odprawa sekretarzy kół Górnej Lewej w lokalu dzielnicy przy ulicy Piotrkowskiej 262.

O godzinie 16.30 odbędzie się zebranie sekretarzy dzielnicy „Bałuty" przy ul. Zgierskiej 71.

Sprawy bardzo ważne. Obecność sekretarzy na wszystkich wymienionych odprawach obowiązkowa.

GÓRNA LEWA

Dziś o godzinie 15.30 odbędzie się zebranie koła PPR „Państwowej Wytwórni Radiowej".

O godzinie 14 zbiera się koło PPR „Księży Młyn" drugiej zmiany.

RUDA PABIANICKA

Dziś o godzinie 16 odbędzie się zebranie koła PPR firmy „Lamert".

O godzinie 17 w lokalu dzielnicy przy ulicy Wieniawskiego 5 zbiera się terenowe koło.

GÓRNA PRAWA

Dziś o godzinie 16 odbędzie się zebranie koła PPR firmy „Ulrych".

O godzinie 15.30 zbiera się koło firmy „Daube".

ŚRÓDMIEJSKA LEWA

Dziś o godzinie 16 odbędą się zebrania kół PPR „Zylberstein". „Produkcja Filmu Polskiego Atelier", „Szkoła-Technikum", „Fabryka Filmu Polskiego".

O godzinie 14 zbiera się koło firmy „Bracholo i Borensztein".

O godzinie 15.30 odbędzie się zebranie koła Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr. 13.

ŚRÓDMIEJSKA PRAWA

Dziś o godzinie 16 odbędzie się zebranie koła Państwowej Fabryki Nr. 15 przy ulicy Wólczańskiej 127.

O tej samej godzinie zbiera się koło firmy Finster przy ulicy Pogonowskiego 1.

STAROMIEJSKA

Dziś o godzinie 18 w lokalu dzielnicy Nowomiejska 6 odbędzie się odprawa sekretarzy kół. Sprawy bardzo ważne. Stawiennictwo obowiązkowe pod rygorem partyjnym.

ZEBRANIE KOMITETÓW DOMOWYCH KOZIN

Dziś o godzinie 18 w lokalu partyjnym Kozin przy ulicy Czartoryskiego 10 odbędzie się zebranie komitetów domowych.

O godzinie 13 zbiera się egzekutywa PSS w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 31.

O godzinie 12 zbiera się koło firmy „Zeidenwurm".

O tej samej godzinie koło „Lorenc" przy ulicy Morskiej 5-7.

Dzień w Związkach Zawodowych

ZWIĄZEK ODZIEŻOWY — ODDZIAŁ ŁÓDZKI

11 bm. odbyło się sprawozdawcze posiedzenie Rady Zakładowej fabryki płaszczy gumowych przy ul. Sienkiewicza 47. Na porządku dziennym było sprawozdanie Komisji Aprowizacyjnej, Komisji Bezpieczeństwa i Hygieny Pracy oraz sprawozdanie Dyrekcji. W posiedzeniu uczestniczyli majstrowie, taśmowe, kierownicy techniczni i przedstawiciele robotników. Wszystkie sprawozdania zostały zaakceptowane.

Z ramienia Związku Zawodowego był obecny tow. Tomalak.

W konkursie świetlicowych zespołów robotniczych biorą udział trzy firmy. Związek ufundował piękny puchar dla zwycięzców.

Dyżury aptek

Chądzyńska, Piotrkowska 165
Głuchowski, Narutowicza 6
Kowalski, Rzgowska 147
Wójcicki, Napiórkowskiego 41
Kahane, Limanowskiego 80
Malczewski, Śródmiejska 21
Smoloń, Karolewska 48

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe Miejskie —	104-44
Pogotowie PCK —	117-11
Pogotowie Ubezp. Społecznej —	134-15
Straż Pożarna —	8
Biuro numerów —	199-00

Ze sportu

Pięć i pół miliona narciarzy na starcie

i 181 nowych rekordów ZSRR

Nie jest dzisiaj dla nikogo tajemnicą, że jedynym bodaj państwem, w którym sport i wychowanie fizyczne zdobyły milionowe rzesze zwolenników, jest Związek Radziecki.

Już w 1938 roku Kalinin powiedział: „Wychowanie fizyczne ogarnęło miliony. Rzecz jasna, że łatwiej jest wyłowić talenty spośród milionów niż spośród tysięcy, tak jak łatwiej je wyróżnić spośród tysięcy niż setek".

O prawdzie tych słów przekonali nas już lekkoatleci, piłkarze zapaśnicy i bokserzy radzieccy, którzy zetknęli się ze swymi kolegami z Zachodu. Z tych milionów, które objęło wychowanie fizyczne w ZSRR powstały dzisiaj drużyny sportowe, które klasą swą nie tylko dorównują, ale nawet przewyższają zespoły najbardziej zaawansowanych sportowo państw Europy Zachodniej z niepokonaną dotychczas Anglią na czele.

„Ruch umasowienia sportu wzrasta coraz bardziej w ZSRR", pisze jeden z korespondentów „Przeglądu Sportowego". „Z roku na rok rosną i krzepną liczne towarzystwa sportowe".

Dla zobrazowania przytoczymy za korespondentem „Przeglądu Sportowego" trochę cyfr. W 1945 roku k. s. „Bolszewik" liczył 44 tysiące członków". Obecnie szeregi jego wzrosły do 114 tysięcy (!). „Spartak" w chwili obecnej liczy 142 tysiące czynnych sportowców. „Torpedo", której drużynę piłki nożnej gościliśmy w ubiegłym roku w Polsce, oraz „Skrzydła Sowietów" również od roku ubiegłego znacznie powiększyły szeregi swych członków.

W zawodach narciarskich zorganizowanych w 1946 r., brała udział niespotykana dotychczas liczba zawodników — pięć i pół miliona. Około 10 tysięcy alpinistów atakowało w ubiegłym roku niedostępne szczyty górskie. Ponad dwieście miast brało udział w rozgrywkach o puchar ZSRR.

W ciągu ubiegłego roku 181 razy poprawiano rekordy Związku w różnych dziedzinach sportu.

Krzeptowski dziewiąty

na mistrzostwach świata w Chamonix

W dniu wczorajszym w godzinach rannych rozpoczęły się w Chamonix Narciarskie mistrzostwa świata, w których startuje również reprezentacja Polski.

Mistrzostwa rozpoczęły się od biegu Pulawskiego na dystansie 18 km. Startowało 30 zawodników, reprezentujących 8 państw. W biegu tym, który zakończył się sukcesem Finów (dwa pierwsze miejsca) — Polak Krzeptowski, przebywający obecnie zagranicą i mający na skutek weryfikacji PZN prawo reprezentowania barw Polski — zajął IX-te miejsce, mając przed sobą 3-ch Finów, trzech Szwajcarów, jednego Szweda i jednego Francuza. Drugi zawodnik polski Matuszny złamał nartę w biegu i musiał się wycofać z konkurencji; Wowkonowicz był 19-ty, Marusarz 23-ci, a Skupień 26-ty.

Wyniki biegu były następujące:

Dział oficjalny Ł.O.Z.B.

Komunikat Wydziału Sportowego Nr 15

1. Na wniosek kapitana związkowego, uchwałą Zarządu ŁOZB, ukarani zostali, za niestawienie się na wagę w dn. 31.1.47 przed meczem Łódź—Wybrzeże zawodnicy ZWM — „Zryw" Bednarz Marian i Kłodas Edward — dwutygodniową dyskwalifikacją, począwszy od dnia 2 lutego 1947.

2. Wszystkie licencje sekundantów, jak również legitymacje instruktorskie, winny być złożone przez ich posiadaczy w sekretariacie ŁOZB ul. Piotrkowska 289 do dnia 5 marca, celem przedłużenia daty ważności.

3. Termin zgłoszeń do mistrzostw indywidualnych seniorów upływa z dniem 5 marca rb. Mistrzostwa rozpoczynają się w dn. 6 marca — finały w dn. 9 marca 1947.

4. Mistrzostwa indywidualnei młodzików, rozpoczynają się w czwartek dnia 20 lutego rb., dokończenie mistrzostw odbędzie się w sobotę dn. 22 marca 1947. Mistrzostwa młodzików odbywać się będą w sali k.s. Tęcza przy PZPB Nr. 3 — Piotrkowska 293, pocz. o godz. 19-ej.

5. Na pozostałe spotkania o mistrzostwo kl. „B" wyznaczono nast. terminy:

w dniu 28.2.47. Zjednoczone II—Zryw II
w dn. 14.3.47 ŁKS II — Zjednoczone II
w dn. 21.3.47. Ikape — mistrz rezerw. kl. B.
w dn. 28.3.47 mistrz rezerw. kl. B —Ikape.

6. Odnośnie spotkania o mistrzostwo kl. A. odbytego w dn. 26.10.46 i 24.1.47 pomiędzy drużynami k.s. ZWM „Zryw" — a K. P. Zjednoczone Wydział Sportowy postanowił zweryfikować jako obustronny walkower, ze względu na to, że obie drużyny stanęły w ringu zdekompletowane, a mianowicie k.s. Zryw do 4 zawodników, a to przez Grzybowskiego (brak zgłoszenia), Woźniakiewicza (walka uznana za nieodbytą), oraz brak zawodników wagi półśredniej i średniej: Drużyna K. P. „Zjednoczone" została zdekompletowana do 5 zawodników, brakiem Kaźmierczaka (walka uznana za nieodbytą) oraz brakiem zawodników w wadze półciężkiej i ciężkiej. Zgodnie z regulaminem PZB drużyna walcząca w mistrzostwach okręgu musi posiadać w swoim składzie co najmniej 6 zawodników uprawnionych do walki. Ponieważ ani k.s. „Zryw", ani K. P. „Zjednoczone" nie posiadały takiej ilości zawodników, Wydział Sportowy postanowił przyznać obustronny walcower.

7. Wyznacza się ob. Micielskiego jako delegata W.S. na zawody w dn. 15.2.47 „Viktoria" — „Wima".

8. Weryfikacja zawodów o drużynowe mistrzostwo okręgu łódzkiego wygląda następująco:

I. runda mistrzostw:

w dn. 29.8.46, zawody ŁKS—Wima — 16:0 (v:c:) — 2 punkty dla ŁKS; w dn. 31.8.46 zawody Geyer—Zjednoczone 10:6— 2 punkty dla k.s. Geyer; w dn. 1.9.46 Concordia—Zryw 0:16 (v:c:) 2 punkty dla k.s. Zryw; w dn. 5.9.46, Kruscheender—Zjednoczone 6:10 2 punkty dla k.s. Zjednoczone; w dn. 8.9.46, Concordia —Kruscheender 0:16 (v:c:) 2 punkty dla Kruschender; w dn. 12.9.46 zawody Zjednoczone —Zryw 0:14 (v:c:) 2 punkty dla k.s. Zryw; w dn. 14.9.46 Geyer—ŁKS 8:8 — po 1 punkcie dla Geyera i ŁKS; w dn. 15.9.46 Kruscheender —Zryw 0:14, 2 punkty dla k.s. Zryw; w dn. 15.9.46 Wima—Concordia 0:16 (v:c:) 2 punkty dla k.s. Concordia; w dn. 18.9.46 Kruscheender—ŁKS 0:16 (v:c:) 2 punkty dla ŁKS; w dn. 21. 9. 46 Wima—Zryw 5:11, 2 punkty dla k. s. Zryw; w dn. 22.9.46 zawody Concordia — Geyer 4:12, 2 punkty dla k.s. Geyer; w dn. 26.9.46 Geyer—Kruscheender 16:0 (v.c.) 2 punkty dla k.s. Geyer; w dn. 3.10.46 Geyer—Wima 0:16 (v:c:) 2 punkty dla k.s. Wima; w dn. 5.10.46 ŁKS—ZRYW 10:6 2 punkty dla ŁKS; w dn. 6.10.46 Kruscheender—Wima 0:16 (v.c.) 2 punkty dla k.s. Wima; w dn. 6.10.46 Zjednoczone—Concordia 11:5, 2 punkty dla K. P. Zjednoczone; w dn. 12.10.46 Wima—Zjednoczone 16:0 (v.c.) 2 punkty dla k.s. Wima; w dn. 13.10.46 Concordia—ŁKS 2:14, 2 punkty dla ŁKS; w dn. 13.10.46 Zryw—Geyer 8:8 po 1 punkcie dla k.s. Geyer i Zryw.

II. runda mistrzostw:

w dn. 20.10.46 zawody Geyer—Concordia 0:16 (v.c.) 2 punkty dla k.s. Concordia; w dn. 24.10.46 zawody Zryw—Wima 13:3, 2 punkty dla k.s. Zryw; w dn. 25.10.46 ŁKS—Geyer 12:4, 2 punkty dla ŁKS; w dn. 27.10.46 Concordia—Wima 12:4, 2 punkty dla k.s. Concordia; w dn. 9.11.46 Zryw—ŁKS 7:9, 2 punkty dla ŁKS; w dn. 10.11.46 Concordia—Zjednoczone 7:9, 2 punkty dla K.P. Zjednoczone; w dn. 10.11.46 Wima—Geyer 0:16, 2 punkty dla k.s. Geyer; w dn. 14.11.46 Zjednoczone—Wima 10:6, 2 punkty dla K.P. Zjednoczone; w dn. 16.11.46 Geyer—Zryw 8:8 po 1 punkcie dla k.s. Geyer i k.s. Zryw; w dn. 17.11.46 ŁKS—Concordia 10:6, 2 punkty dla ŁKS; w dn. 19.11.46 Zjednoczone — Geyer 2:14, 2 punkty dla k.s. Geyer; w dn. 21.11.46 Wima—ŁKS 0:16, 2 punkty dla ŁKS; w dn. 24.11.46 Zryw—Concordia 12:4, 2 punkty dla k.s. Zryw; w dn. 28.11.46 ŁKS — Zjednoczone 10:6, 2 punkty dla ŁKS; w dn. 26.10.46 i 24.1.47 Zryw—Zjednoczone — obustronny walcower, 0 punkty dla obu drużyn.

8. Końcowy układ tabeli mistrzostw drużynowych okręgu w kl. A wygląda następująco:

1. Łódzki Klub Sportowy. 11 gier, stosunek punktów 21:1, st. zw. 137:39;
2. Klub Sportowy ZWM „Zryw". 11 gier, st. pkt. 14:8, st. zw. 109:63.
3. Klub Sportowy „Geyer" 11 gier st. pkt. 13:9, st. zw: 96:80;
4. Klub Pracowników „Zjednoczone" 11 gier, st. pkt. 8:14, st. zw. 54:120;
5. RKS Concordia. 11 gier, st. pkt. 6:16, st. zw: 72:104;
6. Klub Sportowy Wima. 11 gier, st. pkt. 6:16 st. zw: 66:110;
7. Towarzystwo Sportowe Kruscheender 6 gier, st. pkt. 2:10, st. zw. 22:72.

SEKRETARZ WYDZIAŁU SPORTOWEGO
(—) Zdzisław Ćwiela

Uwaga sportowcy tramwajarze!

W niedzielę walne zebranie

W niedzielę, dnia 23 lutego 1947 roku, o godz. 9,30 w pierwszym, a o godz. 10 w drugim terminie, odbędzie się w lokalu świetlicy pracowników K.E.Ł. przy ul. Tramwajowej Nr 11, doroczne walne zebranie członków Klubu Sport. „Tramwajarzy", z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie;
2) wybór prezydium zebrania;
3) odczytanie protokółu z poprzedniego walnego zebrania;
4) sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu: a) ogólne, b) sportowe, c) skarbnika;
5) sprawozdanie komisji rewizyjnej;
6) udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi;
7) wnioski zarządu;
8) uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1947;
9) Wybory nowego zarządu i komisji rewizyjnej;
10) wnioski członków;
11) wolne wnioski.

W myśl postanowień statutowych, wszystkie wnioski członków klubu winny być złożone na piśmie 7 dni przed terminem zebrania.

Stawiennictwo wszystkich członków obowiązkowe.

Wypadki i kradzieże

DZIECKO ŻYWCEM SPŁONĘŁO

Przy ulicy Nowozarzewskiej 2 wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek, ofiarą którego padł pięcioletni chłopiec.

W mieszkaniu Ewy Kucharek na czwartym piętrze, podczas nieobecności domowników, wybuchł z nieustalonych przyczyn pożar.

Gdy na miejsce wypadku przybyły dwa oddziały straży zaalarmowane przez sąsiadów, całe mieszkanie płonęło.

Po ugaszeniu ognia znaleziono zwęglone zwłoki pięcioletniego synka ob. Kucharkowej.

Przyczyny pożaru nie da się prawdopodobnie ustalić. Nie wiadomo czy była nią wadliwa konstrukcja przewodu kominowego lub zbyt rozgrzany piec, czy też nieostrożność nieszczęśliwego dziecka.

OSTROŻNIE OBCHODZIĆ SIĘ Z OGNIEM

Nieostrożne obchodzenie się z ogniem powoduje często pożary, mogące przybrać większe rozmiary.

Wczoraj straż ogniowa była wzywana do dwóch pożarów, wywołanych zaprószeniem ognia.

Przy ulicy Południowej 28 spaliła się zagroda od koksu, a przy ulicy Sienkiewicza 62 część mieszkania, razem z meblami ob. Władysławy Kukuły.

Gdzie się mieści Oddział W.F. i P.W.

Wydział Wojskowy — Oddział WF i PW podaje do wiadomości, iż siedziba jego znajduje się przy ul. Piotrkowskiej 104, poprzeczna oficyna, IV piętro, pokój 246, tel. 280-40, wewnętrzny 66.

Wydawca: Wój. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31.
Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy". Prenumerata zł. 45.— miesięcznie. D 011323